8 str. Piątek, 16 lutego 1934 20 gr.

DZIEŃ POMORSKI

ORAZ WYDAWNICTWA:

DZIEŃ BYDGOSKI
GAZETA MORSKA
GAZETA GDAŃSKA
DZIEŃ KASZUBSKI

DZIEŃ GRUDZIĄDZKI
DZIEŃ TCZEWSKI
DZIEŃ KUJAWSKI
GAZETA MOGILEŃSKA

Rok VI

Redakcja i Administracja: Toruń, Bydgoska 56 Filja Admin.: Szeroka 41

Telefony dzienne: 202, 747 Telefon nocny: 747 Telefon Filji: 746 Konto czekowe P. K. O. 160-315

Nr. 37

W ogniu dział i karabinów

Walki na przedmieściach Wiednia nie ustały

Wiedeń, 15. 2. (PAT). Wczoraj o brzasku rozpoczęły się operacje przeciwko Schutzbundowi w dzielnicy wiedeńskiej Florisdorf. W całem mieście słychać silny **huk strzałów armatnich i karabinów maszynowych.**

Berlin, 15. 2. (PAT). Niemieckie biuro informacyjne donosi z Wiednia, że wczoraj przed południem **walki rozgorzały na nowo i toczą się głównie na odcinku Florisdorf.** Wojsko po dłuższem ostrzeliwaniu przez artylerję zajęło dzielnicę ogrodową, obsadzając wielką ilość budynków gminnych. Florisdorf ma być obecnie ze wszystkich stron strzeżone przez wojska rządowe. **Członkowie Schutzbundu otrzymali ultimatum, upływające o godz. 12, aby wydali broń i oddalili się.** W razie odmowy cały obszar, na którym znajdują się oddziały Schutzbundu, **ma być zniszczony przez artylerję.**

Z miejscowości St. Poelto donoszą, że przybyła tam wczoraj **artylerja** oraz oddziały wojskowe rządu, które natychmiast skierowały **akcję przeciw Florisdorf.** Półurzędowo podają, że ilość Schutzbundowców, znajdujących się we Florisdorf oblicza się na **3 tys. ludzi.**

Ciężkie walki toczą się również obecnie przy moście Philadelfija. Również dochodzą wiadomości o **nowych walkach w dzielnicy Ottakring.**

Z Linzu donoszą, że wojska rządowe przy Waldeck poniosły poważne straty. W samym Linzu dokonano licznych aresztowań. M. in. aresztowano członka parlamentu Korefa oraz b. prezydenta górno-austrjackiej izby pracy Pregana. W samym mieście panuje spokój, jednak **na peryferjach walki trwają.**

Wiedeń, 15. 2. (PAT). Artylerja rządowa bombarduje osiedla robotnicze na przedmieścin Florisdorf. W osiedlach tych od pocisków armatnich wybuchają **pożary, których nikt nie gasi.**

Walki toczyły się również w kilku innych dzielnicach Wiednia. Według ostatnich wiadomości, **dzielnica Florisdorf została zajęta przez wojska rządowe.** W innych dzielnicach socjaliści znajdują się rzekomo również w odwrocie i poddają się masowo wojskom rządowym.

Biała chorągiew nad Florisdorfem

Wiedeń, 15. 2. (PAT). Dom robotniczy w Florisdorfie został po akcji ciężkiej artylerji wzięty szturmem, tak samo dworzec kolei północnej w Florisdorfie. Osiedla robotnicze w pobliżu Florisdorfu, gdzie skoncentrowali się członkowie Schutzbundu wywiesiły **białą chorągiew.** Oddziały wojska i żandarmerji zarządziły pościg za cofającymi się w popłochu członkami Schutzbundu.

Wiedeń, 15. 2. (PAT). Operacje wojskowe w Florisdorfie zakończyły się zwycięsko dla rządu. Pod wpływem silnego ognia armatniego **oddziały Schutzbundu opuściły swe pozycje i rozproszyły się w popłochu.** Zarządzono **pościg za niedobitkami.** Baterje, które ostrzeliwały Florisdorf, ulokowane były na **Kahlenbergu i Leopoldsbergu.**

W Wiedniu poddają się poszczególne drobne grupy Schutzbundu, rozmieszczone w domach robotniczych.

Wiedeń, 15. 2. (PAT). Z prowincji donoszą wszędzie o **ustaniu oporu Schutzbundu.**

W górnej Austrji w miejscowości **Thomasreith** ostrzeliwali członkowie Schutzbundu 4-ch żołnierzy, którzy chcieli przyjść z pomocą swemu ranionemu koledze. 3-ch z nich zostało zastrzelonych. Oddział wojskowy wtargnął wskutek tego do domu robotniczego, który wywiesił **białą chorągiew. Mimo to ostrzeliwano oddział wojskowy. Żołnierze rozgoryczeni zastrzelili kilku członków Schutzbundu.**

Strajk generalny wygasł

Wiedeń, 15. 2. (PAT). Urzędowy komunikat wiedeńskiego biura korespondencyjnego donosi: **STRAJK GENERALNY W CAŁEJ AUSTRJI ZUPEŁNIE ZAŁAMANY.** W dniu wczorajszym podjęto w całej Austrji pracę. Wiedeńska elektrownia i gazownia funkcjonuje normalnie. Tak samo odbywa się ruch tramwajowy i kolei miejskich. Egzekutywa i związki patrjotyczne odniosły **zupełne zwycięstwo.**

Zwały trupów

przed domem „Karola Marxa"

Londyn, 15. 2. (PAT). Reuter donosi z Wiednia, że w **szpitalu Allgemeines Krankenhaus zmarło z ran około 80 osób,** w tem 27 kobiet.

Jeden z mieszkańców domu „Karola Marxa" opowiada, iż, opuszczając z żoną i z dziećmi ostrzeliwany dom, **przedzierał się przez zwały trupów,** które tarasowały przejścia.

Sądy doraźne już zaczęły działać

Wiedeń, 15. 2. (PAT). W Grazu ma się dziś rozpocząć **sąd doraźny przeciwko 24 członkom Schutzbundu.**

Wiedeń, 15. 2. (PAT). Wczoraj o godzinie 9 rano **rozpoczęła się przed sądem doraźnym w Wiedniu rozprawa.** Jako oskarżonych stawiono 8 członków Schutzbundu, 2-ch dalszych ma być sprowadzonych ze szpitala więziennego.

Wiedeń, 15. 2. (PAT). Sąd doraźny wydał wczoraj **PIERWSZY WYROK ŚMIERCI na członka Schutzbundu, biorącego udział w ostatnich zajściach.**

Oskarżony Schutzbundzista **Knunichreit** skazany został na śmierć przez powieszenie **za zbrodnię zdrady głównej oraz za udział w rozruchach.** Oskarżonego, który w ostatnich walkach był ciężko ranny, przeniesiono do sali rozpraw na noszach. Sprawa pozostałych 9 oskarżonych przekazana została sądowi zwykłemu. W Gracu stanęło dziś przed sądem doraźnym 20 członków Schutzbundu.

Dramatyczne sceny

w czasie aresztowania burmistrza Seitza

Wiedeń 15. 2. (PAT). „Neues Wiener Journal" podaje **szczegóły aresztowania b. burmistrza Seitza.** W poniedziałek popołudniu wojsko i policja obsadziły gmach ratuszowy. **Seitz cofnął się do swego biura i oświadczył, że nie opuści ratusza,** ponieważ zajęcie ratusza było aktem nielegalnym.

Urzędnicy policyjni, nie mając zleceń ze strony dyrekcji policji, **pozostawili Seitza w jego pokoju, ustawili jednak dookoła policjantów,** aby przeszkodzić porozumiewaniu się Seitza z towarzyszami partyjnymi. Ponadto zarządzono **nadzór nad centralą telefoniczną w ratuszu.** Sytuacja ta trwała do wieczora. **Seitz usiadł na fotelu przy biurku i siedział w milczeniu.** Dopiero o godz. 20,30 zjawił się urzędnik policyjny i oznajmił Seitzowi, **że w imieniu prezydenta policji aresztuje go** i wzywa do udania się z nim do auta policyjnego. **Seitz zaprotestował, lecz nie stawiał żadnego oporu,** gdy go dwaj urzędnicy policyjni wyprowadzili. W drodze **stracił na chwilę przytomność,** tak, iż urzędnicy policyjni musieli go podtrzymywać. Seitz został osadzony w osobnej celi aresztu policyjnego. **Stan jego zdrowia — wbrew obiegającym plotkom — jest zadowalający.**

1000 szylingów za głowę Wallischa

Wiedeń, 15. 2. (PAT). Za głowę socjaldemokratycznego posła Wallischa wicekanclerz Fey wyznaczył nagrodę w wysokości 1000 szylingów.

Krwawe żniwo

Wiedeń, 15. 2. (PAT). Według tymczasowych obliczeń **LICZBA POLEGŁYCH W WALKACH ULICZNYCH W CAŁEJ AUSTRJI SIĘGA 1.500 OSÓB,** z tego 600 ofiar przypada na sam Wiedeń. Liczba rannych w czasie starć dochodzi do kilku tysięcy.

Wiedeń, 15. 2. (PAT). Austrjackie koła wojskowe zapewniają, że doniesienia prywatne o liczbie poległych i rannych w 3-dniowych walkach w Austrji są przesadne. **Policja i wojsko straciły w Wiedniu około 30 ludzi. Na prowincji również około 30, razem więc około 60. Obliczenie strat Schutzbundu jest utrudnione,** można jednak przyjąć ogólną **liczbę 150.** Liczba rannych po obu stronach wynosi około 400 osób.

„Neutralni"

Wiedeń, 15. 2. (PAT). Ogólnie zauważono, że w czasie dwudniowej rewolty Schutzbundu, **narodowi socjaliści zachowali się zupełnie spokojnie.** Tylko w miejscowości Moerbisch w Burgenlandzie urządzili napad na posterunek żandarmerji. Napad ten jednak został odparty. Miejscowy pastor ewangelicki i nauczyciel zostali aresztowani.

„Ernest i Anna zachorowali"

Jak się zaczęła rewolta w Linzu?

Wiedeń, 15. 2. (PAT). Sekretarz stanu Neustedter Stuermer, który był w Linzu w czasie rewolty Schutzbundu, stwierdza, że władze policyjne dzień przedtem wpadły na trop spisku, a to na podstawie depeszy, wysłanej z Wiednia do miejscowego komendanta Schutzbundu następującej treści: **„Ernest i Anna zachorowali. Przedsięwzięcie odroczyć".** Depesza ta wydała się władzom podejrzana i skłoniła do zarządzenia rewizji w domu robotniczym. Do organów policyjnych, które zjawiły się w domu robotniczym odrazu zaczęto strzelać. W ten sposób rozpoczęła się walka, która ogarnęła całą Austrję. Neustedter Stuermer jest przekonany, że socjaldemokraci przygotowywali ofenzywę na całą Austrję.

Tragiczny bilans

4 krwawych dni paryskich

Paryż, 15. 2. (PAT). Według ostatnich obliczeń, po uwzględnieniu zgonów, jakie nastąpiły w ostatnich dniach, tragiczny bilans manifestacyj w dniach 6, 7, 9 i 12 bm. jest następujący: poległo 25 osób, ciężko rannych jest 400, a lżej rannych około 2.000. Najwięcej ofiar padło w dn. 6 i 7 lutego. W dniu dzisiejszym odbył się pogrzeb dwóch dalszych ofiar zajść.

W pobliżu Rozewia

zatonął niemiecki statek „Saturn" wraz z załogą

Władze portu gdyńskiego zawiadomione zostały, że w nocy z dn. 9 na 10 bm., gdy nad Bałtykiem szalała burza, statek niemiecki „Claus" zauważył **niemiecki statek „Saturn"** w odległości 12 mil od brzegu w **pobliżu Rozewi, który płynął w kierunku** Gdańska i w pewnej chwili został przez fale tak uszkodzony, że natychmiast poszedł **na dno wraz z całą załogą, składającą się z 12 ludzi.**

Statek „Claus" schronił się przed burzą do Piławy.

Przesilenie gabinetowe w Czechosłowacji

Rząd Malipetra podał się do dymisji

Praga, 15. 2. (PAT). Wczoraj po południu rząd premjera Malipetra podał się do dymisji. Krok ten pozostaje w związku z zarządzeniami gospodarczemi zmierzającemi do zerwania z dotychczasową polityką deflacyjną.

Francja, Anglja i Włochy

wystąpią w obronie niepodległości Austrji

Paryż, 15. 2. (PAT). Prasa donosi, iż według wiadomości, pochodzących z kół dobrze poinformowanych, odbywają się **rokowania pomiędzy Francją, Anglją i Włochami,** mające na celu zbadanie **sposobów zabezpieczenia niepodległości Austrji.** W żadnym razie nie były jednak przewidywane środki przymusowe lub wysłanie **obcych sił zbrojnych do Austrji.**

Wizyta min. Becka w Moskwie

Dalszy krok na drodze utrwalania pokoju

Gdy piszemy te słowa, sternik naszej nawy polityki zagranicznej, minister Józef Beck, bawi w Moskwie jako oficjalny gość rządu sowieckiego. Przed wyjazdem min. Becka wiele pisano w prasie zagranicznej i krajowej na temat tego doniosłego wypadku. I gdy jedni widzieli w tej wizycie tylko konkretny cel rozwiązania wrażenia polsko-niemieckiego paktu o nieagresji, to drudzy — i tych tylko pogląd jest słuszny — widzą w wizycie tej ukoronowanie dotychczasowych wyników polityki konsolidacji pokoju, prowadzonej świadomie przez Polskę i jej ministra spraw zagranicznych.

Rząd i opinja sowiecka dawno już doszły do przekonania, jak fałszywe, niczem nieuzasadnione były obawy, jakoby Polska mogła się dać użyć do jakiejkolwiek „interwencji". Zrozumiał to Stalin i Litwinow; zrozumieli, że nigdy w myśli jakiegokolwiek czynnika w Polsce nie powstała myśl, **by się dać komukolwiek użyć za narzędzie.** Prowadziliśmy zawsze tylko politykę polską — a żadnej innej. Dziś już nietylko w Moskwie, ale i we wszystkich stolicach europejskich uświadomiono sobie aż nadto dobrze ten fakt, który świadczy o naszej zwartości i zasadniczych celach polskiej polityki zagranicznej. Wiedzą też dziś wszędzie we świecie, że Polska rozporządza **odpowiednią siłą dla zachowania swej niepodległości,** że swą politykę **nawskroś pokojową,** wyzbytą zupełnie pierwiastków agresji, poprzeć może instrumentem siły, na której **oprzeć dziś już może swą przyszłość i nietykalność swych granic.** Tylko nasi opozycjoniści świadomie przemilczają o tych doniosłych faktach i ograniczają się do mruczenia kiepskich opowiastek i swoich wątpliwości.

Położenie geograficzne Polski jest już takie, że na Wschodzie i Zachodzie na tysiącach kilometrów granicy z dwoma wielkiemi państwami, z któremi od tysiąca lat dzielić musi dobre i złe strony sąsiedzkiego pożycia. I z jednem i drugiem państwem Polska chce mieć i podtrzymywać raczej stosunki jaknajlepsze. Granice, które posiadamy na wschodzie, są wyrazem kompromisu — i takie, jakie z tego kompromisu wyszły, stanowią dla Polski nietykalną całość.

Dlatego też, filarem naszej polityki, którego naruszyć nikomu Polska nie pozwoli, są: na zachodzie **Traktat Wersalski** — na wschodzie **Traktat Ryski.** Od chwili, gdy te dwa filary zostały wzniesione, naczelna myśl polityki polskiej ukształtowała się w sposób jasny, a wyrażonej w tej zasadzie: **cudzego nie chcemy, swego nie damy.**

Stąd też bierze się nietylko głębokie samopoczucie Polski ujmowania swego bytu jako uwarunkowanego **jednolitą podstawą traktatową** — ale również i żywa stała dążność, zmierzająca do rozwoju normalnych i praktycznych stosunków sąsiedzkich.

Stosunki takie polska racja stanu uważa nietylko za pożądane, ale i za konieczność życiową właśnie polityki praktycznej. Krótki okres czasu, jaki upłynął od podpisania polsko-sowieckiego paktu przeciwnapastniczego i londyńskiej umowy, ustalającej pojęcie „napastnika" — wykazał, jak wielkie korzyści dla obu stron wnosi ta droga. Nie ulega też wątpliwości, że polityka ta nie zatrzyma się na obecnym stanie rzeczy, lecz zostanie może bardziej jeszcze pogłębiona, **stwarzając zgodną współpracę** obu państw, jednakowo ożywioną **duchem pokoju,** a nie mającą zamiaru mieszać się **w swe sprawy wewnętrzne.**

Linja, po której poszła nasza polityka zagraniczna, zyskała zgodę i uznanie całego społeczeństwa. Ostatnia rozprawa w komisji spraw zagranicznych i w Sejmie stwierdziły to **niezbicie. Za polityką ministra Becka stoi zatem cały naród bez względu na dzielące go przekonania polityczne.** Nawet najbardziej na prawo posunięta opozycja musiała przez usta posła Strońskiego powiedzieć, oceniając fakt polsko-sowieckiego porozumienia — te słowa: „Radzi jesteśmy, że Blok Bezpartyjny włożył tyle pracy w poprawienie stosunków (z Sowietami) i że tę politykę może uważać za swoje własne dzieło".

Wreszcie słowo pod adresem naszych przyjaciół na Zachodzie. Fakt zbliżenia polsko-sowieckiego, a też i polsko-niemieckiego nie może być oczywiście dla Francji obojętny. I słusznie, że nie jest obojętny, że wywołuje tam ożywioną wymianę poglądów. Świadczy o tem chociażby ten wymowny pogląd, który przytoczymy z doskonałego artykułu wybitnego publicysty francuskiego, politycznego redaktora „Excelsiora", p. Roberta Vauchera. Stwierdza on co następuje:

— „Powinniśmy we Francji uznać i ocenić **realizm polityczny naszego najlepszego sprzymierzeńca.** Powinniśmy zrozumieć, że **Polska nie jest drugorzędnem państwem Europy, lecz mocarstwem,** które, rozumiejąc doskonale swą wielką przyszłość, konsekwentnie **dąży po wytkniętej linji.** Widzieliśmy nietylko wysiłki Polski w dziele **zabezpieczenia pokoju świata,** lecz także widzimy **konkretne rezultaty tych wysiłków,** a właśnie to coraz bardziej nas przekonywa **o sile i potędze Polski,** która dzisiaj potrafiła wykazać przed światem **swoją niezłomną wolę utrzymania pokoju i wolę tę zdołała narzucić innym**".

Minister Beck jest dziś w Moskwie wyrazicielem mocarstwa, które Józef Piłsudski wywiódł z mroków niewoli, by przed światem całym dźwignąć sztandar poszanowania dla tej **przeolbrzymiej siły,** która jest **opoką — pokoju.**

Francja bez gwarancji nie rozbroi się

Odpowiedź francuska na memorandum niemieckie z dnia 19 stycznia została po zaaprobowaniu jej przez radę **gabinetową,** przesłana do Berlina ambasadorowi Francois Poncet, celem **zakomunikowania jej** rządowi niemieckiemu.

Jak twierdzi „Petit Journal" **odrzuca ona żądania kanclerza Hitlera,** dotyczące uzbrojenia Niemiec i rozbrojenia Francji bez gwarancji i bez niezbędnej dla jej bezpieczeństwa zwłoki.

Pertinax pisze w „Echo de Paris", że po przeczytaniu tej noty **kanclerz Hitler i jego doradcy zrozumieją, że we Francji zmieniło się coś więcej, niż osoba ministra spraw zagranicznych.**

Wojsko w ścisłej współpracy z P. W.

Z dyskusji w sejmowej komisji wojskowej

Pod przewodnictwem posła gen. Galicy obradowała **sejmowa** komisja wojskowa. **Poseł Siciński** (BB.) zreferował projekt ustawy o poborze rekruta na r. 1934. W dyskusji pierwszy zabrał głos pos. **Arciszewski** i oświadczył, że Klub Narodowy głosować będzie za ustawą o poborze rekruta. Mówca omawiał m. in. sprawy **Przysposobienia Wojskowego,** jednak przemówienie jego było dalekie od bezstronności, która powinna przecież cechować dyskusję nad tak ważnem i doniosłem zagadnieniem, jakiem jest dla państwa Przysposobienie Wojskowe. Po przemówieniu **posła Pużaka,** który w imieniu socjalistów oświadczył, że będzie głosować przeciw ustawie o poborze rekruta, zabrał głos drugi wiceminister spraw wojskowych **generał Sławoj-Składkowski,** który powiedział m. in.:

O niezadowoleniu wojska z tego, co mu daje **przysposobienie wojskowe mowy być nie może, bo cała kwestja znajduje się na warsztacie.** Wojsko pracuje w tej sprawie **razem z czynnikami P. W.**

Przysposobienie wojskowe jest kwestją nową i powstałą po wojnie światowej. Przed dwoma laty były dwa rodzaje wyszkolenia: I i II stopnia i zastępowało danemu młodzieńcowi wyszkolenie szeregowego. Obecnie zostało rozszerzone w kierunku kształcenia raczej zdolności wywiadowczych i terenowych, przysposabia raczej do wojny **niż do musztry** w obrębie koszar. Podczas kiedy młodzież z miasta niezwykle animuje się wychowaniem terenowem, ćwiczeniami patrolowania w wywiadzie i t. p., to młodzież wiejska, która ma tego terenu dosyć, woli **musztrę formalną.** Ponieważ ludności wiejskiej jest więcej, więc junak, który przychodzi do wojska, naogół stoi lepiej w mustrze formalnej od rekruta, natomiast **gorzej stoi w przysposobieniu do walki terenowej.** Ten temat jest opracowywany.

Nietylko **„Strzelec" ma monopol na przysposobienie wojskowe.** Współpracujemy ze wszystkiemi stowarzyszeniami harcerskiemi, **w których może przejść przysposobienie każdy,** nie narażając swoich przesądów politycznych. Przykłady przestępstw poszczególnych strzelców, które cytował płk. Arciszewski, **pochodzą z sądu, co świadczy, że te rzeczy są tępione.** Przy tak dużej **organizacji zawsze mogą się zdarzyć. To co mówił o Strzelcu, miało jednak posmak wybitnie polityczny.**

Głosowanie za **poborem rekruta jest** wielkim symbolem życia **parlamentarnego, jeżeli ktoś głosuje przeciw, to trudno, ale jest w tem obłuda, bo i tak w razie potrzeby wszyscy do wojska pójdą.**

Projekt **ustaw** o poborze **rekruta przyjęto** w obu czytaniach.

Następnie poseł **Tebinka referował** projekt ustawy o obronie **przeciwlotniczej i przeciwgazowej.** Mówca podniósł, że w ostatnich pracach LOPP. przystąpiła do faktycznego **przygotowania obywateli.** Został opracowany plan **jednolitego i racjonalnie urządzonego schronu przeciwlotniczo-gazowego,** którego koszt wynosi około 10 tysięcy zł. Takich schronów LOPP. przewiduje około **50 na terenie Warszawy.** Oprócz tego ma zamiar wybudować szereg **schronów w większych miastach.** LOPP. zaopatruje ludność w maski gazowe. Produkcja masek jest niewystarczająca, zapotrzebowanie jest **10-krotnie większe.**

* *

Pomorska prasa „narodowa" podała sprawozdanie z obrad sejmowej komisji wojskowej pod nagłówkiem: „O pogotowie całego narodu. „Strzelec" nie spełnia zadań P. W. — Krytycyzm kół wojskowych i społeczeństwa". Ten nowy fabrykat „narodowy" jest jeszcze jednym dowodem, że w zakresie przysposobienia wojskowego prasa „narodowa" niema nic zupełnie do powiedzenia prócz napastliwości i insynuacji.

Powoływanie się na „krytycyzm społeczeństwa" jest obłudą, gdyż społeczeństwo jeśli jest krytycznie usposobione — to tylko przeciw pp. „narodowcom" i ich akcji. Akcja zaś „narodowa" na ziemi pomorskiej polegała właśnie na **bezprzykładnej i szkodliwej walce z przysposobieniem wojskowem.** Lepiej tedy milczeć i nie dobierać fałszywych słów, zwłaszcza gdy ma się poza sobą tak **haniebny dorobek** i działaczy „narodowych", którzy głosowali po sejmikach powiatowych **za skreśleniem funduszów na cele P. W.**

Rozkład opozycji

Z trybuny sejmowej, z tej właśnie trybuny, z której głos światły, pełny troskliwości o dobro publiczne musi i będzie zawsze docierać do społeczeństwa — po zakończeniu dyskusji budżetowej rozległy się dwa przemówienia: p. ministra skarbu prof. Zawadzkiego i generalnego referenta budżetu posła Miedzińskiego. Przemówienia zwarte i mocne w treści, mówiące faktami o tem, na jak silnych podstawach opiera się nasze życie gospodarcze oraz cała działalność Rządu, zdążająca świadomie krok za krokiem do realizacji tych wszystkich zadań państwowych, które nasz obóz wytrwale przekuwa na rzeczywistość od 1926 r. Jednocześnie była to odpowiedź udzielona opozycji z prawego i lewego skrzydła i „narodowcom" i socjalistom, którzy wspólnie przeciwstawić się próbują powstawaniu nowej polskiej rzeczywistości.

„Narodowo-socjalistyczne" gierki opozycyjne, usiłujące zatruwać opinję publiczną, kończą się jednak niesławnie. Gdy przyglądamy się tej swawoli opozycyjnego słowa, które nie oszczędza dobra publicznego, tej niesłychanej zaciekłości, pozbawionej wszelkich hamulców i skrupułów — mamy wymowny obraz r o z k ł a d u, jaki przedstawiają dziś stronnictwa opozycyjne. O żałosnym zaś poziomie dyskusji i wystąpień zjednoczonych opozycyj może świadczyć przemówienie przedstawiciela jednego z poważniejszych klubów, który oskarżał rząd o to, że — z a j ą c e o g r y z a j ą d r z e w k a nieobwiązane dość wcześnie słomą lub choćby inne słowa „wielkiej" mowy jednego z przywódców lewicy, posła Zaremby, który w sposób zaiste bezprzykładny zarzucił rządowi, że celowo... dąży do zwiększenia ś m i e r t e l n o ś c i w Polsce, by na tej drodze zmniejszyć narastające b e z r o b o c i e.

A tych przykładów można mnożyć b e z k o ń c a. To jeden z mówców nie orjentuje się w c y f r a c h, inny gada smalone duby, byle gadać i pokrzykiwać a trzeci doczepia plotki i oszczerstwa, aby mógł również coś powiedzieć. Mimowolna a jakże tragiczno-komiczna humorystyka wystąpień opozycyjnych, które demaskował z trybuny sejmowej główny referent budżetowy, nie wymaga komentarzy. „Złote myśli" naszych opozycjonistów zasługują niezawodnie na jak najszersze rozpowszechnienie, bo s a m e skutecznie grzebią w opinji publicznej partyjnych przedstawicieli.

Opozycja — jak widzimy z jej wystąpień sejmowych — jest zgangrenowana, przeżarta trucizną frazesów, trucizną obłudy i fałszu. Pryskać poczyna nawet jej dotychczasowa jednolitość wystąpień taktycznych. Wiadomo, że taktyka nadąsanego opuszczania sali obrad umożliwiła większości sejmowej uchwalenie nowej Konstytucji, to też taktyka ta, którą podjął Klub Narodowy, wywołała prawdziwą burzę zakulisowych sporów w opozycyjnej rodzinie. Pod demonstracyjnym wnioskiem o votum nieufności dla marszałka Sejmu zabrakło nawet podpisów posłów z klubu PPS, którzy wbrew stanowisku innych grup opozycyjnych — uznali takie papierowe gesty za bezcelowe.

Przedewszystkiem jednak wszystkie ugrupowania opozycyjne przeżywają głęboki k r y z y s i d e o w y. Dotychczasowi niezłomni obrońcy parlamentaryzmu, uchwalają obecnie na swym partyjnym kongresie, że rząd robotniczo-włościański będzie miał w okresie przejściowym charakter d y k t a t u r y. Ludowcy głoszą krucjatę przeciw rządowi i dzisiejszemu reżimowi, a równocześnie — przez usta ich sędziwego przywódcy, Malinowskiego — wołają o dopuszczenie ich do współpracy w dalszej przebudowie ustroju rolnego i dalszej akcji prorolniczej. „Młodzi" ze Stronnictwa Narodowego wyrażają już jawną zgodę na większość tez konstytucyjnych, będących podwaliną nowego ustroju, zwalczają liberalizm polityczny i gospodarczy Rybarskich czy Strońskich.

Opozycja stacza się ku ruinie. Stoi p o z a n a w i a s e m realnego oddziaływania na bieg spraw państwowych. Jest dziś już tylko mrowiskiem skłóconych z sobą żywiołów, bezsilnych i odchodzących w cień n i e s ł a w y i z a p o m n i e n i a.

Krew na bruku Wiednia i Paryża

Kryzys ustrojowy we Francji i Austrji

Według informacyj prasy węgierskiej przywódca Heimwehry hr. Stahrenberg postawił niedawno kanclerzowi Dollfussowi ultimatum:

„Heimwehra tyrolska stawia sobie jako cel usunięcia raz na zawsze w Austrji wszelkiej formy panowania demokracji. On, Stahremberg, oświadcza, iż Heimwehra stoi z bronią u nogi i nie odstąpi od swoich żądań dopóty, dopóki z ratusza wiedeńskiego nie będą usunięci rządzący Wiedniem socjaldemokraci".

„Pragniemy — mówił dalej hr. Stahremberg — dopomóc kanclerzowi przy przeprowadzaniu jego planów. O ileby jednak to nie nastąpiło, o ileby kanclerz nie dopiął celu, jesteśmy zdecydowani przystąpić sami do działania, wziąć sprawę we własne ręce!".

Długa, obfitująca w rozmaite drastyczne momenty, walka o władzę między Stahrembergiem a kanclerzem weszła teraz w fazę decydującą. Walki uliczne w Wiedniu, stan oblężenia zawieszony nad stolicą Austrji, rozruchy o krwawym przebiegu w Styrji, w dolnej i górnej Austrji — wszystko to jest wynikiem akcji hr. Stahremberga, który sforsował wreszcie pozycję kanclerską.

Przebieg walki między stronnictwami politycznemi w Austrji wszedł obecnie w fazę decydującą. Krew na bruku miast austrjackich, jak również krew na ulicach Paryża, stan oblężenia i strajk generalny: to nietylko temat dla alarmujących depesz i sensacyjnych reportaży. Wydarzenia dni ostatnich, to sygnały historji, stwierdzające raz jeszcze, że świat współczesny wyszedł z dotychczasowych trybów i w chaosie zmagających się z sobą sił szuka nowych form zbiorowego współżycia, że przeżywa najgłębszy z kryzysów, kryzys ustrojowy.

W oparach krwi przy świście noża gilotyny rodził się przed 150 laty nowy ustrój, oparty na „deklaracji człowieka i obywatela", realizujący zasadę parlamentarnej demokracji. Przez lat dziesiątki był on kołem rozpędowym historji, obalał zmurszałe formy feudalnych monarchij, powoływał nowe warstwy społeczne do świadomego współudziału w życiu zbiorowem. System ten przetrwał przez cały wiek 19-ty, aż do czasu wielkiej wojny, a jednak już na wiele lat przed wojną wykazywać począł swą bezsilę.

Doktryna liberalna, czyniąca z państwa jedynie gwaranta swobód obywatelskich i wolności indywidualnej, przerodziła się w ekonomiczną niewolę warstw gospodarczo słabych; w dziedzinie organizacji państwa przesunęła punkt ciężkości w stronę wielogłowej, skłóconej wewnętrznie, pozbawionej ciągłości — władzy reprezentacyj parlamentarnych. Zasada liberalizmu zbankrutowała zarówno w życiu wewnętrznem państw, jak i w stosunkach międzynarodowych. Nowe formy ustrojowe musiały usprawnić państwa do nowych skomplikowanych zadań, a władzę państwa skupić w ręku czynnika powołanego do kierowania całością.

Nowopowstałe ustroje hitlerowski, faszystowski i bolszewicki usiłują wprowadzić w życie te postulaty. Realizuje je w odmienny sposób nowa Konstytucja polska, która odrzuca tezę o wszechwładzy państwa i harmonizuje zasadę silnej władzy ze współuczestnictwem czynnych sił społecznych w budowaniu dobra ogólnego. Na tej linji niezawodnie zależy przyszły rozwój świata.

W Austrji władza w tej chwili leży na ulicy. We Francji przebieg strajku generalnego zdaje się stawiać znak pytania przy zagadnieniu trwałości rządu Doumergue'a.

Mimowoli przypominają się znane nam z epoki przedmajowej gabinetowe koalicje socjalistyczno - endecko - piastowskie, sprzęgające sprzeczne z sobą żywioły, rządy od parlamentu zależne, niezdolne do istotnie twórczych poczynań, lawirujące wśród społeczeństwa, wyzbyte ambicji prawdziwego sprawowania władzy. Tylko prawdziwa odwaga decyzji i poczucie odpowiedzialności za losy państwa mogą stać się czynnikiem twórczym i stać się punktem wyjścia dla dzieła przebudowy ustroju i naprawy stosunków tam, gdzie dotąd u steru była chwiejność, a gdzie dziś — leje się krew.

Dzień myśli braterskiej

Dzień 22 lutego jako dzień urodzin naczelnej skautki i naczelnego skauta lordostwa Baden-Powell, poświęcony jest wymianie myśli i uczuć braterskich, oraz sprawie służenia wspólnej idei. Organizacje żeńskie skautowe organizują w dniu tym uroczyste zbiórki, poświęcone zagadnieniom zbliżenia międzynarodowego, drogą wymiany myśli i korespondencji. Polska organizacja na dzień ten wydaje w ramach czasopisma „Na Tropie" wkładkę, poświęconą specjalnie zagadnieniom międzynarodowym.

O wywóz masła do Niemiec

W jednym z dzienników ukazała się notatka, omawiając sprawę wywozu masła polskiego do Niemiec. W związku z powyższem dowiadujemy się, że informacje te nie odpowiadają prawdzie, gdyż na ten temat nie prowadzono rozmów, zwłaszcza podczas toczących się obecnie rokowań gospodarczych polsko-niemieckich, które tych spraw nie dotyczą.

Przywódcy uciekli, a robotnicy na barykadach

Mowa radjowa austrjackiego ministra oświaty

Austrjacki minister oświaty dr. Schuschig wygłosił do narodu austrjackiego wielką mowę przez radjo.

Minister wyraził podziękowanie policji, wojsku oraz wszystkim organom bezpieczeństwa za ofiarną pomoc w przywróceniu ładu i porządku w Wiedniu. Wyraziwszy przywiązanie do ojczyzny austrjackiej, minister oświadczył, że rząd jest całkowicie panem sytuacji.

Wiedzieliśmy o zbrodniczych zamiarach partji socjalistycznej — mówił dalej minister. — Wiedzieliśmy o arsenałach i nagromadzonej broni i nie zaniedbaliśmy niczego, aby przeciwstawić się terorowi. Postępowanie socjalistów zmusiło rząd austrjacki do kategorycznej odpowiedzi. Odpowiedzią tą było rozwiązanie partji socjal - demokratycznej. Partja ta ponosi pełną odpowiedzialność za wypadki. Następnie minister omówił aresztowania wśród najwybitniejszych socjal - demokratów, podkreślając, że dwaj wybitni socjaliści uciekli. Zwracając się do robotników, minister powiedział: „oni uciekli, pozostawiając was na barykadach". W dalszym ciągu minister zaznaczył, że większość groźnych i niebezpiecznych jednostek została już aresztowana. Sądy wojenne rozciągnięte zostały również i na Górną Austrję.

Minister wyraził nadzieję, że wypadki te już się nie powtórzą i że robotnik nie da się więcej porwać i wyprowadzić na manowce.

PAŃSTWO W PAŃSTWIE.

Komisarz rządowy dr. Schmitz złożył prasie zagranicznej oświadczenie, w którem wyjaśnił powody mianowania komisarza rządowego na miejsce burmistrza, przyczem powiedział m. in.:

Miasto Wiedeń skutkiem polityki socjaldemokratów stało się państwem w państwie i prowadziło politykę gospodarczą sprzeczną z ogólnemi tendencjami polityki państwowej. Kierujące osobistości zostały usunięte, natomiast ogół urzędników złożył ślubowanie i przyrzekł pracować dla dobra gminy pod jego kierownictwem. Także i robotnicy w znacznej części oświadczyli gotowość współpracy.

Prześladowanie Polaków na Litwie

Nawet w domach prywatnych nie wolno uczyć po polsku

Społeczeństwo polskie na Litwie jest do żywego poruszone trwającemi od 2 miesięcy represjami władz litewskich za nauczanie polskie w domach prywatnych. W powiatach Kiejdańskim, Wilkomirskim, Ucianskim i Poniewieskim ukarano grzywną lub więzieniem szereg nauczycieli domowych, uczących dzieci po domach prywatnych oraz rodziców, u których nauczyciele ci znaleźli zatrudnienie. Karom nakładanym w trybie administracyjnym w wielu wypadkach towarzyszyły aresztowania i deportacje, połączone nieraz z nieludzkiem traktowaniem aresztowanych. Kary wymierzone w ciągu ostatnich 2 miesięcy przekraczają w sumie 20.000 złotych względnie wynoszą ponad 3 lata więzienia.

Zasięg tych prześladowań oraz uporczywość z jaką są stosowane, budzą w ludności polskiej przekonanie, że po zniszczeniu polskiego szkolnictwa początkowego na Litwie, władze litewskie podjęły planową akcję zmierzającą do uniemożliwienia nauczania polskiego nawet w domach prywatnych.

Wycieczka estońska do Polski

Do Warszawy przybędzie w dn. 19 bm. wycieczka estońska. Goście złożą wizytę prezesowi rady naczelnej Towarzystwa Polsko-Estońskiego, min. Hubickiemu. Następnie delegacja wycieczki przyjętą będzie przez p. premjera i p. ministra spraw zagranicznych, poczem nastąpi złożenie wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza.

W dniu 20 b. r. prezydent parlamentu estońskiego p. Einbund złoży wizytę marszałkom sejmu i senatu, którzy następnie wydadzą obiad na cześć członków wycieczki. Goście estońscy zwiedzą Kraków i Zakopane, gdzie odbędzie się herbatka u p. Prezydenta.

Lokomotywy i szyny dla kolei łotewskich

W związku z zawarciem umowy na dostawę trzech lokomotyw dla generalnej dyrekcji kolei łotewskich, polska fabryka w Chrzanowie przystąpiła do wykonania zamówień. Wartość tych lokomotyw wyniesie około *500 tys. zł.*, przyczem należność ma być wypłacona przez koleje łotewskie z 5-cioletnim terminem płatności. Ponadto koleje łotewskie zamówiły w czterech hutach górnośląskich *15 tys. ton szyn* oraz 2 i pół tys. ton przyrządów kolejowych dla budowy nawierzchni. Wartość tych tranzakcyj wyniesie około *4 i pół miljona złotych.*

Straszna nędza na wsi niemieckiej

Bez koszul a jedzą tylko ziemniaki

Nieraz czytamy w prasie opozycyjnej biadania nad niedolą wsi polskiej przyczem „na urale" winien jest wszystkiemu i „jak zwykle" — rząd. Warto w związku z tem spojrzeć na warunki w jakich żyje *lud wiejski np. w Niemczech.*

W jednym z ostatnich numerów urzędowego „Voelkischer Beobachter", a więc oficjalnego pisma czynników najmiarodajniejszych w Niemczech czytamy następujący przejmujący opis nędzy chłopa niemieckiego w Schwarcwaldzie i w Bawarji.

„Każdy centnar mąki, każda zelówka, każdy kosz węgla, witany jest przez ubogą ludność tych wiosek z *entuzjazmem*, o którym sobie trudno wyrobić pojęcie. W okolicach luksusowego kąpieliska *Kissingen* chłopi żyją tylko kartoflami i mlekiem, dzieci są niedożywione i gruźliczne. W jednej z wsi liczącej 534 *mieszkańców zaledwie jedna rodzina może się samoistnie wyżywić.* Wskutek głodu umiera tam szereg ludzi już w 20 lub 30 roku, czyli w kwiecie wieku. *14-to i 15-letnia młodzież wygląda jak dziesięcioletnie dzieci.* W wielu rodzinach koszule i bielizna pościelowa *są nieznanemi przedmiotami zbytku.*

W Turyngji rolnictwo podupadło znacznie. Uprawa roli odbywa się *gołemi rękami, nawóz nosi się na pole w koszach.* Ludność tamtejsza utrzymywała się z przemysłu porcelanowego, szklannego i drzewnego, który obecnie z powodu spadku wywozu upadł, to też *mieszkańcy szeregu gmin są pozbawieni od lat chleba.* Spadek liczby urodzin w Turyngji wynosi w ciągu ostatnich lat 25 proc., a ludność tamtejsza dawniej tak radosna i rozśpiewana zgorzkniała dziś i nieufna uważa się za *pokolenie przeznaczone na wymarcie.*

Powyższy artykuł pismo niemieckie zaopatruje tytułem: *„Niewinne ofiary traktatu „Wersalskiego".* Zwalając jak zwykle winę za rzeczywistość niemiecką na.. innych.

Na straży Bałtyku i Pomorza

Składajmy ofiary na Fundusz Obrony Morskiej

Gdy zastanawiamy się nad przeszłością naszego narodu, to uderza nas łączność, jaka zachodzi między mocarstwowością Polski, a posiadanem przez nią wybrzeżem morskiem. Polska była wówczas tylko potężna i wówczas tylko miała poważanie wśród sąsiadów, gdy była silna na morzu.

Świadomość tej prawdy dotarła już dziś do całego społeczeństwa. Wszyscy dziś rozumiemy, że jeżeli chcemy utrwalić istotną niezawisłość Polski, jeżeli chcemy nadal pracować w pokoju, musimy w pierwszym rzędzie *wzmocnić obronność naszego wybrzeża morskiego*, musimy być na morzu *dostatecznie silni*, aby stłumić już w zarodku wszelkie *wrogie zakusy na ziemie rdzennie polskie*, na ziemie, których posiadanie jest nieodzownym warunkiem bytu państwowego.

I dlatego też musi tu przyjść z pomocą ofiarny wysiłek całego narodu, *wszystkich bez wyjątku obywateli*. Ofiarność ta znajdowała wyraz w różnych dorywczych poczynaniach, zmierzających do wzmocnienia *morskich sił zbrojnych*. Poczynania te jednak były rozstrzelone i wskutek tego nie wydały tak dużego rezultatu, jakiego możnaby się było spodziewać po 32-miljonowym narodzie. Trzeba było te wszystkie poczynania złączyć, trzeba było nadać im pewną ciągłość, która jedynie umożliwi przeprowadzenie poważniejszej akcji, zrealizowania planu o *rzeczywistej dla państwa wartości*. To też Rząd uchwałą Rady Ministrów z dnia 20 stycznia r. 1933 utworzył *Fundusz Obrony Morskiej* przy Lidze Morskiej i Kolonjalnej, która odtąd jest jedynie i wyłącznie upoważniona do przeprowadzania zbiórki na rzecz obrony morskiej Polski. Na czele Funduszu, który jest dobrem publicznem, stanął delegat Rządu, oraz ludzie zasłużeni, znani z ofiarnego oddania *sprawie ojczystej*. Każdy grosz, ofiarowany na F. O. M., pójdzie całkowicie na *rozbudowę polskiej marynarki wojennej*.

W dniu 10 bm. rozpoczęła się stała zbiórka na rzecz Funduszu Obrony Morskiej. Powodzenie tej zbiórki będzie *dowodem dojrzałości społeczeństwa*, zrozumienia przez obywateli *najżywotniejszych potrzeb państwa*. Jeżeli w tej zbiórce weźmie udział całe społeczeństwo, to z drobnych *kilkudziesięciu groszowych* składek miesięcznych zbierze się corocznie *poważny fundusz*, który ułatwi stworzenie zbrojnych sił morskich i w ciągu kilku lat wystawi na *Bałtyku silną straż*, która strzegąc naszego wybrzeża czuwać będzie tem samem nad spokojem całego kraju, nad pomyślnym rozwojem naszej gospodarki narodowej.

Niech więc konto Funduszu Obrony Morskiej w *PKO 30680* stanie się niejako miernikiem naszego *patrjotyzmu*, niech składki, napływające na to konto ze wszystkich zakątków Polski, dowiodą naocznie, że nietylko ukochaliśmy *nasze wybrzeże morskie*, ale doceniamy jego znaczenie dla przyszłości państwa i że dla jego *obrony potrafimy się zdobyć na jak największy wysiłek*.

* * *

Ofiary na Fundusz Obrony Morskiej składać można w Banku Gospodarstwa Krajowego Oddział w Bydgoszczy w godzinach przed południem, lub w Sekcji Marynarki Wojennej przy Lidze Morskiej i Kolonjalnej — ul. Gamma Nr. 2 m. 10 w godz. od 16 do 20, wzamian czego ofiarodawcom wydane będą pokwitowania w postaci specjalnie wydanych znaczków Funduszu Obrony Morskiej.

Przed narodowym zlotem harcerzy

Jednocześnie odbędzie się zlot skautów słowiańskich

W Warszawie odbyło się posiedzenie komendy narodowego zlotu harcerzy polskich który połączony będzie ze zlotem skautów słowiańskich. Termin zlotu ustalony został ostatecznie na czas od 3 do 17 lipca 1935 r. Zlot odbędzie się bądź na *terenach Rembertowa*, bądź też na Podkarpaciu.

Ustalono, że zlot posiadać będzie przedewszystkiem *charakter wychowawczy*. Jako momenty propagadowe brane jest pod uwagę uroczyste otwarcie prawdopodobnie w obecności najwyższych dostojników państwowych, ponadto zaś przewidziana jest wystawa historyczna rozwoju harcerstwa polskiego.

Zlot posiadać będzie charakter jubileuszowy z okazji 25-lecia *istnienia Związku Harcerstwa Polskiego*. Podzielony będzie na dwie grupy: żeńską i męską, które posiadać będą oddzielne obozy. W każdym z tych obozów wyodrębniona będzie grupa *polska i słowiańska*.

Ogółem w zlocie weźmie udział około *15 tysięcy harcerzy i harcerek polskich*, około *3.000 skautów czechosłowackich, jugosłowiańskich i bułgarskich*, ponadto zaś przybędą prawdopodobnie goście z innych krajów w liczbie około *1000 harcerzy*.

Komendantem zlotu męskiego będzie naczelnik harcerzy sędzia *Olbromski*, komendantką zaś obozu ćwiczebnego naczelniczka harcerek p. *Wierzbiańska*.

Jeszcze w sprawie przejęcia restauracji dworcowej w Gdańsku

W związku z umieszczoną w numerze wczorajszym naszego pisma notatką w sprawie przejęcia restauracji na dworcu głównym w Gdańsku, w imię bezstronności na podstawie informacyj, udzielonych nam osobiście przez p. Bresińskiego, dotychczasowego dzierżawcę restauracji dworcowej i na jego odpowiedzialność podajemy, że oddanie dzierżawy nowemu dzierżawcy związane jest z wypełnieniem pewnych zobowiązań przez Dyrekcję Kolejową, wynikających z kontraktu dzierżawnego.

Rzepiczna, pow. tucholski

— Strzelcy przy pracy obywatelskiej. Oddział Zw. Strzel. w Rzepicznie, istniejący od 3 lat, rozwija się dalej pomyślnie. Do oddziału należy 95 proc. miejscowej młodzieży. Duchem opiekuńczym wsi jest . p. starosta J. Hryniewski, który świetlicę strzelecką zaopatruje z własnych środków w czasopisma. Praca w Zw. Strzel. w Rzepicznie składa się z pracy świetlicowej, wyszkoleniowej naprawą dróg itp. — W swietlicy zbierają się nie tylko członkowie ZS ale i ludność wioski. Tutaj odbywają się wykłady, audycje radjowe, czytelnictwo, gry i rozrywki umysłowe. Co do wyszkolenia wojskowego, to realizuje się program Pow. Kom. WF. i PW. z Tucholi.

Z pracy przy naprawie dróg odział ma za sobą gruntownie naprawiony odcinek drogi dł. 300 m. Obecnie zaczyna pracę przy drodze długości 1000 m. Praca ta jeszcze tej zimy będzie wykonana. Roboty wykonywane są we własnym zakresie, a zapłatą jest świadomość przysługi, oddanej w ten sposób ogółowi mieszkańców wsi. W dziedzinie pracy oświatowej oddział też nie pozostaje w tyle. W przygotowaniu jest sztuczka teatralna. „W służbie Ojczyzny", która będzie odegrana w dniu 19 3. br. Dochód przeznacza się na mundury dla członków.

Z racji uchwalenia Konstytucji oddział wysłał wspólnie z miejscową ludnością specjalną rezolucję do p. Wojewody pomorskiego z przyrzeczeniem wytrwałej pracy dla dobra państwa.

Z życia organizacyjnego Związku Legjonistów i Peowiaków w Chojnicach

Zarząd Związku Legjonistów i Peowiaków w Chojnicach wzywa wszystkich działaczy niepodległościowych, którzy występowali czynnie w pracy niepodległościowej (w regjonach P. O. W. i t. p.) w okresie do marca 1918 r. a zamieszkałych na terenie powiatów: chojnickiego, świeckiego, starogardzkiego, tucholskiego, sępoleńskiego — by zechcieli zgłaszać się do Związku.

Odpowiednie dokumenty należy nadesłać na ręce sekretarza Związku p. Stanisława Nowotnego w Chojnicach, Gdańska 21.

Sekretarjat mieszczący się przy ul. Dworcowej 19 czynny jest od godz. 18—20 w dnie powszednie, od godz. 10—11 w dnie świąteczne.

Przeszło 5 tys. zł dała kwesta Zw. Inwalidów na terenie Pomorza

Pomorski Zarząd Wojewódzki Związku Inwalidów Wojennych RP. urządził w czasie od 1—15 grudnia 1933 r. kwestę publiczną, która dała następujące wyniki: gotówką zebrano — 4.004,16 zł; przybliżona wartość zebranych naturalji 1.516,39 zł. razem 5.520,55 zł.

Z kwoty tej wypłacono tytułem doraźnych zapomóg 1.013,59 zł. za pozostałą gotówkę — 2.990,37 zł, zakupiono artykuły żywnościowe, które razem z zebranemi naturaljami rozdzielono pomiędzy najbardziej potrzebujących inwalidów wojennych oraz najbiedniejsze wdowy i sieroty po poległych.

Przy tej sposobności Zarząd Wojewódzki wyraża jaknajserdeczniejsze podziękowanie władzom państwowym, samorządowym i obywatelstwu województwa pomorskiego za okazaną na rzecz inwalidów wojennych, wdów i sierot ofiarność, przez którą umożliwiono przyjście z pomocą najbiedniejszym z okazji świąt Bożego Narodzenia.

Do bryczki potrzebna jest uprzęż i... koń

Bryczką bez konia nie można jechać. Zdając sobie z tego sprawę, złodzieje, którzy niedawno ukradli rolnikowi Edmundowi Szkodowskiemu z Zielnowa powiatu grudziądzkiego bryczkę i półszorek roboczy łącznej wartości 200 zł., postanowili zaopatrzyć się również w konia, któryby ich razem z bryczką uniósł w... nieznane.

Zamiar urzeczywistnili, zabierając jednego konia wartości 100 zł. rolnikowi Feliksowi Wojciechowskiemu, zamieszkałemu w tej samej wsi.

Za złodziejami wszczęto pościg.

Chojnice

— *Nowy rok pracy w Sokole.* Walne zebranie Sokoła chojnickiego odbyło się przy tłumnym udziale członków w Hotelu „Polonia". Obrady zaszczycili swoją obecnością p. starosta powiatowy Mieszkowski, tym. burmistrz p. radca wojew. Hanuła, obwod. komend. PW. i WF. p. kpt. Janisz, oraz naczelny sekretarz miejski p. Trzebiatowski. Obradom przewodniczył sprawnie dhr. Kaliszan.

Wygłoszone sprawozdania wykazały, że Sokół należy do rzędu najżywotniejszych towarzystw na miejscu. Rezultaty w dziedzinie wychowania fizycznego osiągnięto bezsprzecznie wielkie. Nie traciła na tem jednakże zupełnie strona duchowa — jedną i drugą potraktowano z należytą pieczołowitością. Ćwiczenia gimnastyczne odbywają się oddzielnie w trzech oddziałach: żeńskim, młodzieży i męskim. Ponadto jest czynnych 7 sekcyj: gimnastyki przyrządowej, gier sportowych, piłki nożnej, ping-pongowa, sportów zimowych, kolarska i lek.-atletyczna, przyczem największemi sukcesami mogą się chlubić dwie ostatnie.

Przedstawiciele władz w swoich przemówieniach wyrażali zgodnie swoje uznanie dla członków zarządu, którzy należycie rozumiejąc posłannictwo sokolstwa w obecnej chwili, z zadośćuczynieniem mogą spoglądać na dorobek całorocznej pracy. Zapewniali przytem mówcy, że wysiłki idące po linji dotychczasowej działalności, znajdą u władz zawsze należyte zrozumienie i poparcie. Słowa przedstawicieli władz tchnęły w serca licznie zebranych nowy entuzjazm dla idei sokolej i będą dla nowego zarządu bodźcem do dalszej gorliwej pracy na niwie sokolej.

W wyniku wyborów powołano do zarządu prawie wszystkie dotychczas w nim znajdujących się, przyczem prezesurę objął ponownie znany z swej działalności na niwie sokolej na obczyźnie i w kraju p. dyr. Czarnowski.

Kto pod kim dołki kopie...

Endecki krzykacz otrzymał zasłużoną odprawę i na dobitek skompromitował się przed Sądem

W ub. wtorek w Sądzie Okręgowym w Toruniu odbyła się rozprawa z oskarżenia prywatnego sekretarza Kółek Rolniczych **Maksymiljana Tobolewskiego** przeciwko **Stanisławowi Milewskiemu**, wójtowi w Łąkoszu pow. lubawski o zniesławienie. Tobolewski jako sekretarz Kółek Rolniczych i **współpracownik endeckiej „Drwęcy"**, znany zresztą jako wojujący endek, często umieszczał **artykuły przeciwko wójtowi Milewskiemu**, na co Milewski odpowiedział mu **szeregiem zarzutów w „Głosie Pogranicza"**.

Między innemi Milewski zarzucił Tobolewskiemu, że **bezprawnie przywłaszczył sobie z kasy straży pożarnej 30 zł., dalej że skrycie pochował nieślubne dziecko siostry swej żony i że znieważa często najwyższe osobistości naszego państwa.**

Artykułami temi uczuł się Tobolewski zniesławiony i **zaskarżył Milewskiego do Sądu.** Sąd Grodzki w Nowemmieście **skargę oddalił,** wobec czego Tobolewski odniósł się do Sądu Okręgowego.

Sądził sędzia **dr. Piziewicz,** oskarżenie popierał adw. **Brodziały**, oskarżonego bronił **adw. Przysiecki.**

Oskarżony do winy się nie poczuwa, ofiarowuje natomiast **dowód prawdy.**

Przesłuchani świadkowie w istocie **potwierdzili wszystkie podniesione przezeń zarzuty.**

Świadek **Górny** zeznał, że oskarżyciel **bez wiedzy zarządu pobrał z kasy Straży Pożarnej 30 zł.** Ustalono również, że owe nieślubne dziecko **pochowano rano o świcie.**

Świadek nauczyciel Wizkowski zeznał, że gdy w czasie pewnej uroczystości **wzniósł okrzyk** na cześć p. Prezydenta i p. Marszałka Tobolewski usiłował zohydzić ten okrzyk zarówno słownie jak i w druku.

Świadek **Wrzosek** zeznał, że oskarżyciel Tobolewski często na posiedzeniu Kółka wyrażał się w ten sposób, że z Warszawy „wieje wschód" i że na Pomorze „nalazło ze wschodu dużo niepotrzebnych ludzi, którzy tam sprzedali funt masła lub kozę, a tu kupili majątki"...

Ponadto wyrażał się lekceważąco o Panu Prezydencie Rzplitej.

Sąd **uznał, że oskarżony wójt Milewski przeprowadził dowód prawdy i uniewinnił go, nakładając koszty postępowania sądowego na oskarżyciela Tobolewskiego.**

KRONIKA

piątek
16
lutego

TORUŃ

Kalendarzyk rzym.-kat.

Czwartek Faustyna m.
Piątek Juljanny p. m.

Dyżur nocny aptek od dn. 12 bm. do dn. 18 dyżuruje apteka „Pod Orłem", Rynek Staromiejski; na Bydgoskiem Przedmieściu apteka „Św. Anny", ul. Mickiewicza i na Mokrem apteka „Pod Łabędziem", ul. Kościuszki.

REPERTUAR KIN.

MARS — Parada rezerwistów.
SWIATOWID — Casanova.
PALACE — Pat i Patachon jako dzielni wojacy.
LIRA — Śmiech w piekle.

Z miasta

— Związek Podoficerów Rezerwy Koło Toruń. W czwartek, dnia 15 bm. o godz. 19 odbędzie się wykład w lokalu p. Lewandowskiego przy ul. Kopernika 28. Obecność wszystkich członków obowiązkowa. 3

— Walne zebranie Koła Przyjaciół Harcerstwa, odbędzie się w niedzielę, dnia 18 bm. o godz. 16 w auli Gimnazjum żeńskiego, Wielkie Garbary. Na porządku obrad: Zagajenie, wybór prezydjum walnego zebrania, odczytanie protokółu z poprzedniego walnego zebrania, sprawozdanie z działalności za rok 1933, wybór przewodniczącego, członków zarządu i komisji rewizyjnej, wybór delegatów na zjazd walny ZPH i zjazd walny ZOP, uchwalenie budżetu na rok 1934, sprawa „Domu Społecznego", sprawa stypendjum śp. ks. Pączka, sprawozdanie delegata ze zjazdu kół Przyjaciół Harc., wolne wnioski. — Ze względu na doniosłość obrad uprasza się o gremjalne przybycie.

— Baczność, Towarzystwa! Zbiórka na pogrzeb śp. p. radcy Tadeusza Janowskiego odbędzie się w czwartek o godz. 15,40 Nowomiejski Rynek obok Apteki. Towarzystwa ustawią się w następującym porządku: Bractwo Strzeleckie, Federacja, Sokoli, Powstańcy, Harcerze, Cechy, Urzędnicy Magistratu, Delegacje, Bractwa Kościelne, Tow. Śpiewacze. Za trumną idzie rodzina, przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych, rada miejska, oficerowie rezerwy i reszta uczestników pogrzebu. Po wysunięciu się kompanji honorowej na czoło, pochód ruszy ulicami Król. Jadwigi, Szeroką, Chełmińską, Jerzego na cmentarz Staromiejski.

Upraszam o przybycie punktualne w celu uniknięcia zamieszania. Ab- uniknąć natłoku utworzony będzie przed wejściem na cmentarz szpaler. L. Makowski.

— Losowanie fantów „Konkursu Pracy" Z. S. w Toruniu. W niedzielę dnia 18 bm. lutego o godz 16 odbędzie się w świetlicy Oddziału Żeńskiego Związku Strzeleckiego przy ul. Jagiellońskiej 2 wylosowanie fantów, ofiarowanych bezinteresownie przez strzelczynie na **„Konkurs pracy" Z. S.**, którego zysk jest przeznaczony na budowę strzelnicy im. Marszałka Piłsudskiego w Warszawie. Wszystkich posiadaczy losów uprasza się o punktualne przybycie.

— Szopenfeldziarka. Onegdaj w godz. popołudniowych, w jednym z tutejszych składów konfekcji na ul. Szerokiej przytrzymano kobietę w chwili, gdy zamierzała ukraść dwie pary pończoch. Amatorkę cudzej własności oddano w ręce policji.

— Okradają wystawy sklepowe. Wczorajszej nocy nawiedzili złodzieje główną arterję naszego miasta ul. Szeroką, wybierając jako objekt kradzieży tym razem wystawę sklepową firmy Kotliński. Złodzieje tłukąc niepostrzeżenie boczną szybę okna wystawowego zabrali jedno ubranie i kilkanaście spodni.

W rocznicę urodzin Mikołaja Kopernika

Z okazji 461 rocznicy urodzin Mikołaja Kopernika, odbędzie się w Toruniu, zgodnie z naszą wczorajszą zapowiedzią, doroczne posiedzenie publiczne Tow. Naukowego wyznaczone na dzień 19 bm.

Rano o godz. 8,30 odbędzie się msza św. w Bazylice św. Jana (kaplica Kopernika) — o godz. 18,30 walne zebranie Towarzystwa w gmachu Muzeum przy ul. Wysokiej 16 z następującym porządkiem obrad:

1) sprawozdanie zarządu, komisji rew. i wydziałów; 2) uzupełnienie składu komisji rewizyjnej; wolne wnioski.

Prawo wstępu na zebranie posiadają wyłącznie członkowie. W dwie godz. później tj. o godz. 20 w auli Państw. Gim. Męsk. w Toruniu odbędzie się doroczne posiedzenie publiczne, które wypełni przemówienie prezesa Tow. ks. Alfonsa Mańkowskiego, wykład dr. Zygmunta Wojciechowskiego, prof. Uniwersytetu Pozn. p.t. „Pomorze a pojęcie Polski piastowskiej" oraz sprawozdanie dyr. Zygmunta Mocarskiego na temat „Książnica Miejska im. Kopernika w r. 1933.

Zjazd opiekunów kół młodzieży Czerwonego Krzyża

Dziś w czwartek, odbędzie się w Toruniu w auli szkoły powszechnej nr. 1 (ul. Prosta 4) *Zjazd Opiekunów Kół Młodzieży Polskiego Czerwonego Krzyża* z terenu całego Pomorza z następującym porządkiem: godz. 8,15 uroczysta *Msza Św.*, odprawiona przez ks. prał. Wysińskiego; godz. 9,30 otwarcie Zjazdu, powitanie przedstawicieli Władz, oraz uczestników Zjazdu; godz. 10,00 wpływ wychowawczo-społeczny kół młodzieży PCK oraz znaczenie tychże dla kraju (ref. p. płk. Nieczuja Ihnatowiczowa); godz. 11,00 udział kół młodzieży PCK w krzewieniu higjeny w szkolach, organizacja Kursów Ratownictwa wśród kół młodzieży PCK (ref. Sadowski); godz. 12,00 organizacja pracy w kole (ref. p. Sadowski); 15-to minutowa przerwa; godz. 13.00 zebranie Koła Młodzieży PCK przy Szkole Nr. 12. Sprawozdanie z działalności Koła Młodz. PCK Nr. 9; godz. 14,00 dyskusja — wolne wnioski i glosy.

Troski mistrzów rzeźnickich

Z nadzwyczajnego walnego zebrania Cechu Rzeźnickiego w Toruniu

W ubiegły wtorek odbyło się nadzwyczajne walne zebranie Cechu Rzeźnickiego w Toruniu.

Po uczczeniu przez obecnych pamięci **ś. p. radcy Janowskiego,** przystąpiono do pertraktacji z przedstawicielami kolumny ubijaczy przy rzeźni toruńskiej, w sprawie żądanej przez tych ostatnich podwyżki stawek ubojowych. Ponadto kolumna ubijaczy zażądała, by cech rzeźnicki jako jednostka prawna uznał się za pracodawcę ubijaczy rzeźnickich i za nich opłacał składki ubezpieczeniowe. Jednakowoż Cech przeciwstawił się obydwom postulatom, motywując odrzucenie pierwszego wygórowanemi opłatami ubojowemi, a nieprzyjęcie drugiego żądania tem, że z kolumny ubijaczy korzystają również niečłonkowie Cechu i że ubijacze stanowią tak zwaną wolną kolumnę, od nikogo niezależną, której członkowie sami za siebie opłacają składki ubezpieczeniowe.

Długa dyskusja na powyższe tematy nie dała żadnego pozytywnego wyniku, wobec czego ubijacze opuścili zebranie.

Zkolei mistrzowie rzeźniccy już we własnym gronie postanowili wysłać do kierownika rzeźni miejskiej pismo, w którem stwierdzają, że Cech Rzeźnicki w Toruniu nie chce pozostawać w żadnej zależności od kolumny ubijaczy.

Po przyjęciu uchwały, zobowiązującej rzeźników toruńskich do dawania pracy tylko ubezpieczonym ubijaczom, przystąpiono do omówienia ciągnącego się od 1923 roku procesu Skarbu Państwa przeciw Cechowi Rzeźnickiemu w Toruniu. Odnośnie tej sprawy wyłoniono pięcioosobową komisję, która w najbliższych dniach zajmie się przygotowaniem materjału dowodowego na zbliżającą się rozprawę apelacyjną.

W końcu postanowiono interwenjować w miejscowej szkole dokształcającej w sprawie godzin nauczania, które kolidują z godzinami prac zawodowych uczniów rzeźnickich.

Szalona galopada przez ulice miasta

Konie spłoszone na Mokrem, zatrzymano dopiero na Bydgoskiem Przedmieściu

W nocy z wtorku na środę około godz. 2-ej nieliczni przechodnie byli świadkami *niezwykłej galopady przez ulice miasta.* Para koni, zaprzężona w wóz rzeźnicki z ochłapami piany na pyskach pędziła *w dosłownem tego słowa znaczeniu — „co koń wyskoczy" od strony ul. Grudziądzkiej na Mokrem w kierunku Bydgoskiego Przedmieścia.* Sytuacja o tyle wyglądała niebezpiecznie, że na wozie *nie było woźnicy*, tak, że spłoszone konie niosły na oślep, grożąc *rozstrzaskaniem się o pierwszą lepszą latarnię uliczną.* Na ul. Bydgoskiej wreszcie znalazł się odważny, który wystraszone czworonogi *pochwycił i zdołał zatrzymać,* odprowadzając je następnie wraz z furmanką na posterunek policyjny. Poskromicielem rozhukanych rumaków był p. *Antoni Prusiecki,* zam. przy ul. Mickiewicza 84.

Po zbadaniu sprawy sytuacja się wyjaśniła. Okazało się mianowicie, że konie i wóz były własnością *rzeźnika Urbańskiego z Chełmży,* który przybył w nocy do Torunia i pozostawił furmankę bez dozoru przed jednym z domów na ul. Grudziądzkiej.

Konie, nieprzyzwyczajone do wielkomiejskich środków lokomocji, przelękły się ziejącego blaskiem elektrycznych lamp „potwora", jakim jest *tramwaj nocny* i ruszyły z kopyta na oślep przed siebie, *siejąc postrach wśród napotkanych przechodniów.*

Rzeźnik Urbański, poza kłopotem, jaki miał z odzyskaniem koni, będzie jeszcze musiał *ponieść karę,* za spowodowanie zakłócenia spokoju nocnego.

Na białym czworoboku

Lira — Śmiech w piekle

Piekłem jest obóz przymusowych ciężkich robót dla więźniów. A w piekle tem nieludzki nadzorca wyszydza i śmieje się z poddanych mu skazańców. Do tego to środowiska dostał się dzięki niegodziwej żonie bohater obrazu.

Tragiczne koleje jego życia, oraz dość ciekawie przedstawiona struktura jego psychiki — sprawiają, że mimo, iż film jest już stary, to jednak ogląda się go z zaciekawieniem.

Natomiast mało interesujący jest nadprogram, składający się z „Rzeczy ciekawych ze świata" i z komedji rysunkowej. (Sz.).

Lekki mróz

Przewidywany przebieg pogody w dniu 15 bm.

Rankiem chmurno z zanikającymi opadami. Nocą lekki mróz. We dnie temperatura w pobliżu zera stopni. Słabe wiatry z kierunków zachodnich.

Na pocztówce

Kochany „Dniu"!

Tutejszy organ „narodowy" znać martwi się wielce z powodu braku ogłoszeń, bo zamiast informacyj całe długie notatki dwulamowe poświęca, żywotnej zresztą, ale tylko dla siebie, kwestji. Ostatnio ma pretensję do Ubezpieczalni Społecznej, że zamieściła swe ogłoszenie na Twoich, a nie na ich szpaltach. Zawiść nie jest to uczucie piękne, ale ludzkie i ostatecznie można je zrozumieć. Zgoła jednak niezrozumiała jest argumentacja „rozżalonego" organu: po pierwsze nie wiadomo z jakiej racji zamianował siebie pismem, rozpowszechnionem wśród pracodawców, co chyba od czasu, kiedy wszystkie poważniejsze organizacje samodzielnych przedsiębiorców weszły na tory współpracy z Rządem — jest nieporozumieniem; po drugie nie pojmuję dlaczego organ „narodowy" uczul się dotknięty — autentycznem, czy zmyślonem (w to nie wchodzę) — oświadczeniem urzędnika Ubezpieczalni, że „każdy powinien czytać wszystkie gazety, to się doczyta, co potrzeba"? Dlaczego takie zdanie, gdyby nawet było wypowiedziane, ma stanowić „jaskrawy przykładzik mentalności tudzież „moralności" sanacyjnej? Pierwszy raz słyszę, aby jakieś pismo było przeciwne rozpowszechnieniu się Czytelnictwa gazet wśród społeczeństwa, tak samo, jak nie słyszałem nigdy, aby urzędnicy mieli obowiązek badać, które pismo codzienne wedle jego własnej opinji jest rozpowszechnione w tych, czy innych sferach czytelników. Mojem zdaniem decyduje jedynie ogólna poczytelności danej gazety i dlatego Ubezpieczalnia, zamieszczając ogłoszenie na Twoich łamach, drogi „Dniu", miała zupełną rację.

Jeden z pracodawców.

Skończyły się zabawy — przyszedł okres pokuty

Tegoroczny krótkotrwały karnawał, mimo dość ciężkich warunków finansowych, w jakich żyje społeczeństwo, obfitował w bale, a szczególnie w mniej reprezentacyjne, lecz bardziej jeszcze beztroskie zabawy taneczne, z których większość cieszyła się względnie dużą frekwencją publiczności.

Jeszcze w ostatni dzień karnawału, tj. w tak zwany „tłusty wtorek" torończycy, jakby ogarnięci szałem tańca i zabawy, wypełnili wszystkie lokale dancingowe, by poraz ostatni spędzić wieczór w gwarnym, karnawałowym nastroju.

Natomiast w środę popielcową oblicze Torunia się zmieniło zupełnie. Po okresie hucznych zabaw, wszyscy pospieszyli do kościołów, by kornie schyliwszy głowy przypomnieć sobie, żeśmy nicością, bo jak „z prochu powstaliśmy, tak w proch się obrócimy"...

Pierwszy przykład dały wszystkie szkoły miejscowe, udając się tradycyjnym zwyczajem do kościoła na nabożeństwa popielcowe.

Uroczysta premjera „Cyrano de Bergerac"

Dziś w czwartek, dnia 15 bm. o godz 20 uroczysta premjera komedji bohaterskiej „Cyrano de Bergerac", która wywołała niezwykłe zainteresowanie wśród szerokich rzesz naszych teatromanów. Wielkie to widowisko, w którem bierze udział cały zespół, opracował reżysersko artysta scen poznańskich i stołecznych **Władysław Bracki**, kreujący również rolę tytułową. Partnerką jego będzie ulubienica scen warszawskich, krakowskich i wileńskich p. **St. Mazarekówna.** W roli Chrystjana ujrzymy młodego amanta **W. Domańskiego.** Resztę obsady dopełniają pp. Korejówna, Kaniewska, Zarembina, Block, Barański, Ilcewicz, Jejde, Laurentowski, Mazanek i inni.

Nowe kostjumy z pracowni teatralnej dekoracje E. Karnieja.

Życie gospodarcze

DR. WŁADYSŁAW SMOLEŃ.

W obronie słusznej sprawy

Szkodliwe wystąpienie

W jednem z piem gdyńskich z 11 bm. pojawił się artykuł nieznanego autora pod tytułem „Tajniki gospodarcze Gdyni! Kto hamuje rozwój handlu hurtowego w porcie?" W powyższym artykule autor porusza problem finansowania handlu zagranicznego przy okazji aktualnej kwestji, jaką jest organizacja handlu chmielem.

Z treści tego artykułu wynika, że *autor jego nie posiada dostatecznej orjentacji o stosunkach kredytowych i finansowych, jakie się wytworzyły na rynku finansowym gdyńskim.* — Przedewszystkiem powinien był dokładnie i sumiennie zapoznać się z działalnością banków państwowych i istniejących w Gdyni banków prywatnych.

Wśród objektywnych sfer kupieckich, które trudnią się handlem zagranicznym, a miały w tej pracy do czynienia z bankami państwowemi a zwłaszcza z Bankiem Gospodarstwa Krajowego, jest wyrobione już zdanie o systemie pracy tego banku, gdyż odnośne firmy niewątpliwie przekonały się, jak daleko posunięta jest nietylko *dobra wola*, ale i sprężystość i szybkość załatwienia wszelkich operacyj bankowych i to niejednokrotnie takich, jakie podejmują tylko bardzo liberalne banki prywatne.

T. zw. formalistyczne przepisy, które tak często są wysuwane jako przeszkody zasadnicze w sprężystem i handlowem traktowaniu operacyj bankowych, w istocie nie zawierają norm, któreby mogły przeszkodzić zdrowej i w Gdyni potrzebnej praktyce bankowej.

Należy bowiem z całym naciskiem odgraniczyć niemożność wyzyskania pomocy kredytowej przez firmy, które na kredyt nie zasługują, bądź to z powodu ujemnej opinji, bądź też niefachowości, — od zapotrzebowania kredytowego firm zdrowych i uczciwych, którym *Bank Gospodarstwa Krajowego* w żadnym wypadku nietylko nie odmówi pomocy finansowej, ale też i porady technicznej i handlowej, dając do jego dyspozycji cały swój aparat i system olbrzymiej sieci korespondentów zagranicznych na obu półkulach świata.

Firmy eksportowe i importowe nawet w zakresie towarów szybko psujących się, korzystają z dogodnych kredytów w B. G. Kraj. nietylko pod zastaw dokumentów przewozowych, lecz nawet kwitów magazynowych na zapasy, jeszcze nie sprzedane, co uważać należy za operacje bardzo daleko idące w kierunku pionierskim dla dobra portu gdyńskiego.

Wyniki pracy B. G. K. na innych odcinkach są dziś już w Gdyni dobrze znane i trudno nie uznać zasług, jakie ten Bank położył w ostatnich trzech latach i nadal pokłada, zwłaszcza w tych dziedzinach, które podnoszą wartość naszych inwestycyj portowych i które uwydatniają się nawet w przedsięwzięciach takich, *co do których należałoby oczekiwać inicjatywy portowych sfer gospodarczych.*

Obronę banków gdyńskich, nie wyłączając prywatnych, podnieść należy z okazji pojawienia się wspomnianego artykułu głównie dlatego, ponieważ tego rodzaju publikacje, obniżające autorytet i wartość pracy miejscowych banków, są objawami nietylko rzeczywistością nieuzasadniony ale też uważanemi być winne za działalność szkodliwą, którą raczej możnaby nazwać hamulcem w procesie osiedlania się w Gdyni poważnych placówek handlu zagranicznego.

Musimy sobie z tego zdać jasno sprawę, że kupiectwo polskie i handlowe sfery zagraniczne, rozważające zamiary przeniesienia się do Gdyni, czytając niestety dość często publikacje prasowe o podobnej treści, jak wspomniany wyżej artykuł, w dużej mierze tracą odwagę i odraczają na dalszą przyszłość realizację swoich planów, pomimo, że w obecnej dobie niewątpliwie mają *w Gdyni już zapewnione wszelkie możliwości dobrej obsługi bankowej i finansowej.*

15 miljonów za styczeń

Dodatnie saldo w bilansie handlowym

W styczniu r. b. bilans handlu zagranicznego Polski zamknięty został dodatniem saldem w wysokości *15.083.000 zł.* Przywieziono w tym miesiącu do Polski 206.916 ton towarów za sumę 65.614 tys. zł., wywieziono zaś zagranicę 1.314.004 ton towarów, wartości 80.698 tys. zł. W porównaniu do grudnia r. ub. zmniejszył się wywóz o 3.323 tys. zł., przywóz zaś zwiększył się o *10.183 tys. zł.*

Zwiększył się wywóz następujących artykułów: *szyn kolejowych* o 900 tys. zł., *bekonów* o 700 tys. zł., *węgla* o 7 tys. zł., *nasion buraków cukrowych* o 400 tys. zł., skór futrzanych o 400 tys. zł., tkanin wełnianych, półwełnianych, odzieżowych o 400 tys. zł., kłód, słupów o 400 tys. zł. Zmniejszył się wywóz następujących artykułów: cukru o 1,4 miljn. zł., jaj o 1.3 miljonów zł., przędzy wełnianej i niedoprzędu o 1,1 miljn. zł., papierówki o 1 miljon zł., chmielu i lupuliny o 900 tys. zł, żyta o 900 tys. zł., bali, desek, łat, opałów o 700 tys. zł., jęczmienia o 500 tys. zł., nawozów o 500 tys. zł., fasoli o 500 tys. zł. Zwiększył się przywóz następujących artykułów: wełny owczej o 4,7 miljn zł., bawełny i odpadków o 3.1 miljn. zł., wszelkich obrabiarek do metali, maszyn fornierskich dla odlewni o 0.8 miljn. zł., skór surowych o 700 tys. zł., nasion, ziarn i owoców oleistych o 600 tys. zł., miedzi o 600 tys. zł., przędzy bawełnianej i niedoprzędu o 500 tys. zł. Zmniejszył się przywóz następujących artykułów: tytoniu i wyrobów tytoniowych o 500 tys. zł., skór futrzanych o 400 tys. zł.

Zapasy złota wzrastają

w Banku Polskim

W ciągu pierwszej dekady lutego zapas złota w Banku Polskim powiększył się o *600 tys. zł.* do sumy 478,1 miljn. zł., natomiast stan pieniędzy zagranicznych i dewiz obniżył się o 4,9 miljn. do sumy 76,9 milj. zł. Na spadek dewiz w dalszym ciągu wpływa fakt księgowania zdyskontowanych weksli eksportowych, głównie sowieckich na portfelu wekslowym, a nie jak poprzednio na rachunku dewiz, ponieważ weksle te są ostatnio wystawione przeważnie w złotych. Ogólna suma tego rodzaju weksli wynosi obecnie około 32 miljn zł. Ogólna suma wykorzystanych kredytów zmniejszyła się o 17,3 miljn. do 731,6 miljn. zł., przyczem portfel wekslowy spadł o 16,9, a pożyczki zabezpieczone zastawami o 400 tys. zł. do 57,1 miljn. zł.

Stan biletów skarbowych zdyskontowanych nie uległ prawie *żadnej zmianie* i wynosi 47 miljn. zł. Zapas polskich monet srebrnych i bilonu powiększył się o 300 tys. zł. do 46,7 miljn. zł. Pozycje „inne aktywa" i „inne pasywa" *uległy spadkowi;* pierwsza obniżyła się o 4,1 miljn. do 119,7 miljn zł., druga zaś o 14,7 miljn. do 219 miljn. zł. Natychmiast płatne zobowiązania wzrosły *o 500 tys. zł. do 248,5 miljonów zł.* Obieg biletów bankowych, wskutek wyżej wymienionych zmian na poszczególnych rachunkach *zmniejszył* się o 11,7 miljn. do 935,4 miljon. zł. Pokrycie złotem uległo zwiększeniu, podnosząc się z *43,60 proc. do 44,11 proc.* i przekraczając normę statutową o *przeszło 14 punktów.*

W sprawie przestrzegania przepisów

przy wysyłce towarów przez Gdynię

Izby przemysłowo-handlowe zwracają uwagę na konieczność ścisłego przestrzegania przez firmy spedycyjne przepisów przy *wysyłce towarów przez Gdynię*, w szczególności o ile chodzi o uzyskanie deklaracyj wywozowych oraz świadectw kompensacyjnych. Zazwyczaj zdarzają się następujące nieformalności: niezapisanie towaru do manifestu wywozowego statku, niewystawienie konosamentu, niedołączenie odpowiednich zaświadczeń kompensacyjnych, wreszcie — w niektórych wypadkach — niestosowania się do wymogów wysyłania towarów w pewnym oznaczonym kierunku. Nieformalności te mogą wywołać kilkudniową zwłokę w urzędzie celnym w Gdyni.

Francja i Belgja

na Targach Poznańskich

Bawi obecnie w Polsce inż. Arcadius Flatte, zasłużony wiceprezes Tow. Krzewienia Myśli Francuskiej zagranicą, a zarazem przedstawiciel generalny Targów Poznańskich w Belgji. Jak wynika z dotychczasowych rozmów, p. Flatte w Brukseli, spodziewać się należy oficjalnego udziału Belgji w Targach Poznańskich w bardzo poważnej sekcji belgijskiej. W związku z Targami przybędzie z Belgji wycieczka kupców i przemysłowców, składająca się z przeszło 200 osób. Równocześnie przybędzie z Francji wycieczka organizowana przez Związek Kupców w Lille. Ta ostatnia będzie jedną z największych wycieczek, jakie z Francji przybyły do Polski. — Możliwe jest, że wycieczka przybędzie własnym pociągiem. (9948

Świecie

— **Kradzieże.** Z okna wystawowego kupca p. Bilickiego przy Rynku skradli nieznani sprawcy w porze nocnej pewną ilość płótna na bieliznę, ogólnej wartości około 60 zł.

— **Ile osób zdobyło POS. w powiecie świeckim?** Jak nas informują w przeciągu ubiegłego roku zdobyło 1063 osób w powiecie świeckim Państwową Odznakę Sportową. Mamy nadzieję, iż w bieżącym roku liczba zdobywców POS będzie jeszcze wyższa.

— **Walne zebranie Koła Zw. Inwalidów Wojennych.** Ostatnio odbyło się doroczne walne zebranie koła Inw. Woj. w lokalu p. Chelstowskiego, przy licznym udziale członków oraz przedstawicieli grup z powiatu. Obrady zagaił prezes p. Kozłowski, który zdał sprawozdanie ze zjazdu prezesów w Toruniu. Następnie po sprawozdaniu zarządu przystąpiono do wyboru nowych władz Koła. Do zarządu wchodzą pp.: Kozłowski, Matliński, Stefaniak, Demski, Rychlicki i Olszewski, do komisji rewizyjnej p. p.: Herzke, Stusik, Andrykowski i Malinowski. Sąd honorowy tworzą pp.: Meyer, Bączyński i Szafarkiewicz; poczet sztandarowy pp. Pietrzykowski, Warszyński i Frencel.

W dalszym ciągu obrad uchwalono rezolucję przeciwko zamierzonym zawieszeniom rent inwalidom nisko procentowym oraz niektórym kategorjom wdów.

Programy radjowe

CZWARTEK, 15 LUTEGO 1934 R.

Radjostacja Warszawska.

7,20 Muzyka z płyt. 7,35 Dziennik por. 7,40 D. c. muzyki z płyt. 7,55 Chwilka gospodarstwa domowego. 12,05 Muzyka operetkowa (płyty). 12,30 Wiadom. meteor. 12,35 XV-ty koncert szkolny z Filh. Warsz. 15,40 Koncert zespołu jazzowego W. Wilkosza. 16,40 Odczyt „Zdobycze prawne kobiet" — wygłosi p. I. Szydłowska. 16,55 „Z nowoczesnej muzyki hiszpańskiej" M. de Falla (płyty). 17,20 „Nowiny rolnicze". 17,30 Słuchowisko p. t. „Słowacki w Szwajcarji" J. Mayena. 19,05 Rozmaitości. 19,25 Odczyt aktualny. 19,43 Wiadom. sportowe. 20,00 „Myśli wybrane". 20,02 Koncert popularny. Wyk.: Ork. symfoniczna P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego i Z. Żmigród-Fedyczkowska (śpiew). Przy fort. prof. L. Urstein. 21,00 „Skrzynka pocztowa techniczna" — omówi p. W. Frenkiel. 21,15 Dalszy ciąg koncertu. 22,00 „To samo, a jednak co innego". 22,30 Muzyka tan. 23,00 Wiadom. meteor. dla komunik. lotn. i kom. polic. 23,05 D. c. muzyki tan.

Najciekawsze audycje innych radjostacyj krajowych

17,20 **Lwów.** „Nie znoszę kobiet" — feljeton Konstancji Hojnackiej.

Najciekawsze audycje radjostacyj zagranicznych.

19,35 **Wiedeń.** Koncert pod dyr. Fr. Lehara.
20,30 **Ryga.** Koncert symfoniczny.
20,45 **Rzym.** Koncert symfoniczny.
20,55 **Hilversum.** Tr. z Concertgebouw w Amsterdamie. Koncert kameralny z udz. tria Hindemith-Goldberg-Feuermann.
21,00 **Paryż (Radjo Paris).** „Fortuna" — opera Messagera.
22,00 **Luksemburg.** „Zemsta Nietoperza" — operetka Jana Straussa.
22,35 **Daventry.** Koncert kompozytorski **Mikołaja Medtnera.**

Chełmża

— **W 14-lecie zaślubin morza.** Z okazji 14-tej rocznicy zaślubin Polski z morzem oddziały Związku Strzeleckiego pobliskiej Grzywny i Brąchnowa urządziły w dniu 10 lutego br. okolicznościową akademję.

— **Pożegnanie kierownika miejscowej szkoły powszechnej.** W dniu 9 bm. dziatwa miejscowej szkoły powszechnej dla chłopców żegnała swego długoletniego kierownika szkoły p. Józefa Syrka, który jako wytrawny pedagog i działacz społeczny zasłużył sobie na szacunek i wdzięczność tak swych byłych wychowanków, jak i całego obywatelstwa chełmżyńskiego. P. Syrek przechodzi na podobne stanowisko do Torunia.

— **Skutki ostatniej wichury.** Wichura, która szalała nad całem Pomorzem wyrządziła również znaczne szkody w Chełmży. Między innemi zostały stłuczone dwie duże szyby wystawowe. Ulice miasta i Rynek były zasypane oderwanym tynkiem, oraz dachówkami i papą dachową. Z tego powodu Magistrat musiał zatrudnić około 100 bezrobotnych, którzy zajęli się oczyszczeniem miasta.

— **Popisy złodziejskie.** I męty chełmżyńskie dają raz poraz znać o swem istnieniu. W ostatnich dniach znowu popełniono szereg drobnych kradzieży. M. in. skradziono Janowi Michalskiemu 1 ctr. grochu oraz zboże i kilka par butów. Z „Villy Nowej" zabrano kilka krzeseł, rzeźnikowi Kamińskiemu z Biskupic ukradziono znaczną ilość wyrobów mięsnych, a rolnikowi Rutkowskiemu z Mirakowa zabrano nawet całego wieprza. — Niektórych sprawców powyższych kradzieży już aresztowano. Dalsze dochodzenia w toku.

Nowemiasto

— **Zarząd Powiatowy Związku Strzeleckiego przy pracy.** W miesiącu styczniu Zarząd Powiatowy Z. S. przystąpił do pracy w terenie. W trzech ośrodkach a mianowicie: w Lubawie, Nowemmieście i Łąkorzu odbyły się odprawy dla członków Zarządu Oddziałów Z. S., t. j. prezesów, komendantów, ref. wychow ob., sekretarzy i skarbników. Z ramienia Zarządu Powiatowego w odprawach brali udział: prezes powiatowy ob. Marszałek, wiceprezes ob. Romuald Kempf, kmdt. powiatowy PW. i WF. por. Czerwiński, referent wychowania obywatelskiego ob. Stanisław Jeliński, referent WF. dr. Jedlewski, sekretarz ob. Czesław Jędrzejewski i skarbnik ob. Olszewski.

W czasie odprawy omówiono formy pracy w zakresie planu ogólnego — wiceprezes ob. Kempf, wychowania obywatelskiego ob. Jeliński przysposobienia wojskowego por. Czerwiński, administracji ob. Jędrzejewski, skarbowości ob. Olszewski i przysposobienia rolniczego ob. Konrad Standara. W każdym ośrodku udział uczestników wynosił ponad 60 osób.

— **Lustracja oddziałów Z. S.** Członkowie Zarządu Powiatowego Z. S. w miesiącu styczniu przeprowadzili lustracje kilkunastu oddziałów. Jak wynika ze sprawozdań lustracje te wypadły bardzo dobrze co jest sprawdzianem, że praca w oddziałach w szybkiem tempie idzie naprzód.

Wypcz, pow. toruński

— **Nocne ćwiczenia strzelców.** Z okazji 14-tej rocznicy objęcia Pomorza przez wojska polskie, dowództwo 3 komp. Zw. Strzeleckiego Wypcz z p. ppor. rez. Wałkowskim i komendantem PW i WF por. Jastrzębskim postanowiło urządzić ze swemi oddziałami ćwiczenia nocne.

O godz. 19 odbyła się zbiórka poszczególnych oddziałów w majętności Dębiny, skąd po wydaniu rozkazów o godz. 19,20 mimo strasznego wiatru i błota wyruszyły oddziały w pole na stanowiska. Ćwiczenia były dwustronne i trwały do godziny 22,20. Po ćwiczeniach wszyscy strzelcy ochoczo z pieśnią na ustach wmaszerowały do majątku Dębiny, gdzie pp. Szlosowscy mimo późnej godziny przyjęli gościnnie przybyłych. Szkoda tylko, że nie można było skorzystać ze słomy, przygotowanej do ogniska, gdyż wichura na to nie pozwalała.

Po zdaniu raportu i broni państwo Szlosowscy zaprosili oficerów i brać strzelecką na kolację, po której rozpoczęły się pogadanki z przeżyć na placówce i w patrolu, przeplatane pieśniami

Pomimo wichury, deszczu i błota nikogo nie zabrakło, gdyż zebrało się przeszło 60 strzelców przedpoborowych. O godz. 23,30 chłopcy weseli wyruszyli z pieśnią na ustach do domu.

Strzelec.

Giełdy

Urzędowa cedułą Giełdy Zbożowo-Towarowej w Bydgoszczy

Warunki: Handel hurtowy, parytet Bydgoszcz, ładunki wagonowe, dostawa bieżąca, za 100 kg.

Notowania odbywają się we wszystkie dni powszednie.

Standarty:
Pszenica 748 g/l (127,1 f. h.)
Żyto 704 g/l (119,7 f. h.)
Owies 479 g/l (80 f. h.)
Jęczmień przemiałowy 673 g/l (114,1 f. h.)
Jęczmień pastewny 643 g/l (108,9 f. h.)

Żyto	14,50—14,75
usposobienie: spokojne	
Pszenica	17,50—18,00
usposobienie: spokojne	
Jęczmień browarowy	14,50—15,50
Jęczmień przem.	13,75—14,00
Owies	11,75—12,25
Mąka żytnia 65 proc wł. worka	21,00—22,00
Mąka żytnia 60 proc. wł. worka	
usposobienie: spokojne	
Mąka pszenna 65 proc. wł. worka	30,00—31,50
usposobienie: spokojne	
Otręby żytnie	9,75—10,50
Otręby pszenne	10,50—11,00
Otręby pszenne grube	11,50—12,00
Rzepak	42,00—44,00
Rzepik zimowy	42,00—44,00
Peluszka	13,00—14,00
Groch Victoria	23,00—26,50
Groch Folgera	20,00—22,00
Koniczyna żółta, odłuszczona	90,00—110,00
Ziemniaki jadalne	
Makuch lniany	19,00—20,00
Makuch rzepakowy	15,50—16,50
Makuch słonecznikowy	17,00—18,00
Mak niebieski	46,00—50,00
Gorczyca	32,00—34,00
Siemię lniane	40,00—44,00
Wyka	13,00—14,00

Ogólne usposobienie: spokojne.

Transakcje na odmiennych warunkach: 1248 ton w tem 169 ton żyta, 545 ton pszenicy, 90 ton jęczm. brow., 143 ton jęczm. przem., 30 ton owsa, 18 ton mąki żytn., 45 ton mąki pszennej, 45 ton otrąb żytn., 50 ton otrąb pszennych, 15 ton grochu Wiktorja, 30 grochu Folgera, 15 ton grochu polnego, 10 ton wyki, 25 ton peluszki.

Ogólny obrót 1385,1 ton.

Bydgoszcz, dnia 14. II. 1934 r.

Warszawskie notowania walutowe

z dnia 14. II. 1934 r.

DEWIZY.

Belgja	123,65—123,34
Bukareszt	
Gdańsk	173.00—172,57
Holandja	357,00—356,10
Kopenhaga	
Londyn	26,93—26,80
Nowy Jork	5,36—5,33
Nowy Jork telegr.	5,36½—5.34
Oslo	
Paryż	34,93—34,84
Praga	
Sztokholm	139,30—138,60
Szwajcarja	171,48—171,05
Włochy	46,68—46,86
Berlin (w obrotach nieofic.)	209,40

Gdańska giełda bydlęca

z dnia 13 II. 1933 r.

W O Ł Y:	
pełnomięsiste, wytuczone, najw. wartości rzeźnej młodsze	34—35
starsze	—
pozostałe pełnomięsiste młodsze	
starsze	—
mięsiste	—
licho odżywione	—
B U H A J E:	
młodsze, pełnomięsiste najwyższej wartości rzeźnej	33—35
pozostałe pełnomięs. wzgl. wytucz	30—32
mięsiste	—
licho odżywione	—
K R O W Y:	
inne pełnomięs. lub wytuczone	29—31
młodsze, pełnomięsiste najwyższej wartości rzeźnej	25—28
mięsiste	18—22
licho odżywione	—
J A Ł O W I C E:	
pełnomięsiste, wytuczone, najwyż wartości rzeźnej	33—35
pełnomięsiste	30—32
mięsiste	26—28
Ż A R Ł O K I:	
średnio odżywiona młodzież	30
C I E L Ę T A:	
najprzedniejsze tuczone cielęta	60
najlepiej wytuczone cielęta i dobre ssaki	40—44
średnio tuczone cielęta i ssaki	34—37
licho odżywione cielęta	25—30
O W C E:	
wytuczone jagnięta i młodsze skopy 1 opasy polne. 2 opasy chl.	28—29
średnio wytuczone jagnięta starsze skopy i dobrze odżyw. owce	23—25
mięsiste	—
Ś W I N I E:	
tłuste świnie ponad 150 kg ż. w.	42—44
pełnomięsiste od 120—150 kg ż.w.	39—41
pełnomięsiste od 100—120kg. ż.w.	37—38
pełnomięsiste od 80—100 kg. ż.w.	34—36
maciory	24

✝

Dnia 11 lutego 1934 zasnął w Bogu, przeżywszy lat 70, opatrzony Sakramentami św. nasz drogi Kolega filomata

ś. p.

Tadeusz Janowski

lekarz dentysta i radca miejski w Toruniu, kawaler Krzyża Niepodległości, Złotego Krzyża Zasługi i wiele innych odznaczeń, członek Związku Filomatów Pomorskich

o czem Szanownych Kolegów Filomatów Pomorskich zawiadamiamy z prośbą o pamięć w modlitwie za spokój duszy Jego.

Cześć Jego pamięci!

9991 **Związek Filomatów Pomorskich**

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 16 lutego 1934 r. o godz. 10-tej sprzedawać będę w Toruniu przy ul. Mickiewicza 87 pianino, 2 kanapy, 8 foteli, futro, kredense, zegary, krzesła, kilimy, lampy, 2 szafy z książkami. Zbiórka licytantów o godz. 10-tej przed domem pod wyżej wskazanym adresem.

Józef Kozak, 9987
Komornik Sądu Grodzkiego, Rewiru I w Toruniu.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI.

Urząd Skarbowy w Toruniu podaje do ogólnej wiadomości, że w dniu 16. II. i 20. II. 1934 roku, o godzinie 10-tej w składnicy Urzędu Skarbowego przy ulicy Wielkie Garbary 2 odbędzie się sprzedaż z licytacji poniżej wyszczególnionych ruchomości: płaszcze damskie i męskie, ubrania męskie, suknie damskie i dziecięce, materjały damskie, kołdry, czapki męskie i chłopięce, urządzenie składowe i restauracyjne, urządzenie fryzjerskie, przybory fryzjerskie, kosze do bielizny i podróży, około 5 ctr. różnej farby, maszyny do pisania i szycia, kanapy, fotel, szafy, stoły, krzesła i inne przedmioty.

Zl. 47-IX. 2
Kierownik Urzędu Skarbowego w Toruniu.

Zl. 46-IX. 1

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Toruniu odwołuje niniejszem

przetarg publiczny

na dzierżawę bufetu kolejowego na stacji Lidzbark, ogłoszony w „Dniu Pomorskim" Nr. 25 dnia 1 lutego 1934 roku.

OGŁOSZENIE.

W tutejszym rejestrze handlowym oddział B pod nr. 93 przy firmie: C. Hartwig Spółka Akcyjna w Poznaniu Oddział w Gdyni, dnia 26 stycznia 1934 r. dopisano, iż oddział spółki akcyjnej w Gdyni wygasł.

Sąd Grodzki w Gdyni.
Zl. 137 9999

Do akt Nr. Km 115-34.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy rew. III, zamieszkały w Bydgoszczy, Chrobrego 6 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 17. 2. 1934 roku o godz. 10 w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 20 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: około 16 m. siatki, 3 kurki mosiężne 45 mm., 5 zegarów manometrowych, 50 szkieł do cylindr., 18 kamieni, 12 oliwiarek, 1000 wodowskazów, 1 paczka drucianej liny, lampy do lutowania, 14 drewn. płyt do transmisji, 6 cylindrów browarów., 6 wentylów do pary, 50 kurków drewn. itp., oszacowanych na łączną sumę zł. 1.918, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. 9998

Bydgoszcz, dnia 13 lutego 1934 r.
Komornik: Malak.

Pokój

umeblow. od 15. II. do wynajęcia. Toruń, Przedzamcze 18, I prawo, m. 2. 9986

Pokój

umeblow. wynajmę od 15 II. bm. Toruń, Bankowa 4. II, piętro.

Obelgę

rzuconą na p. Lendziona odwołuję. Feliks Droszkowski. 9996

Do akt Nr. km. 2203-33 524-34 4443-33 4108-33 4415-33.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Grudziądzu Wojciech Janowski rewiru III, zamieszkały w Grudziądzu, Lipowa 15 na mocy art. 602, 603, 604, K. P. C. ogłasza, że w dniu 17 lutego 1934 roku o godzinie 11-tej (nie później jednak niż w dwie godziny) w Grudziądzu przy ulicy Chełmińskiej 32/34 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Firmy Peikert i Rysiewski i składających się z: 3 taczek, 1 powózkę, 1 sań, 1 samochodu osobowego „Ford", 1 samochodu osobowego „Fiat", 14 kozłów murarskich, 1 betoniarki, 1 wózka ręcznego, 4 wózków do małej kolejki, 1 kajaka, 3 wozów roboczych, 1 motoru silnikowego, 1 dźwiga łańcuchowego, parketu 250 metr., 1 maglu, 2000 sztuk dachówek licówki, 2000 sztuk cegieł, 2 worków gipsu, 15 worków wapna hydraulicznego, rusztowań, składających się z różnego materjału jak belki, rygle itp. wartości 500 zł., różnych narzędzi jak łopaty, motyki, dźwigary itp Powyższe ruchomości można oglądać pod wskazanym adresem w dniu licytacji.

Komornik Sądu Grodzkiego III. rewiru.
Wojciech Janowski. 4

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25. 6. 1932 roku o postępowaniu egzekucyjnem Władz Skarbowych (Dz. U. R. P.) poz. 580) 1. Urząd Skarbowy w Bydgoszczy podaje do ogólnej wiadomości, że **dnia 17 lutego 1934 r.** o godzinie 10-tej w lokalu składnicy skarbowej, przy ulicy Konarskiego 2 celem uregulowania zaległych należności podatkowych, odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych przedmiotów: 97 wiązek fornierów różnych, szafa żelazna, maszyna do wytwarzania wody sodowej, bielizna męska, bufety, fotele, stoły, krzesła, kredens, zegar stojący, radjoaparat, przybory stolarskie, waga stołowa, materace, poduszki do materaców itd. **Dn. 17 lutego 1934 r. o godz. 13-tej w lokalu A. Neubauer i Ska, ul. Jagiellońska 47:** jeden motor gazowy „Hille Dresden". **Sprzedaż** odbędzie się od oferty.

Za Naczelnika 1. Urzędu Skarbowego:
Kierownik Działu Egzekucyjnego
Muszyński.
Zl. 192-8. **10.000**

Telegramy
Z ostatniej chwili

Sejm uchwalił budżet

Przyjęcie w trzeciem czytaniu ustawy skarbowej i preliminarza budżetowego 1934-35

Warszawa, 15. 2. (PAT). Sejm przystąpił **wczoraj do obrad nad trzeciem czytaniem preliminarza budżetowego i ustawy skarbowej.**

Przedstawiciele poszczególnych stronnictw opozycyjnych, a więc poseł Rybarski (Str. Nar.), Jan Nosek (Str. Lud.), Niedziałkowski (PPS), Chruc (Kl. Ukr.) składali deklaracje, które w imi.. u swoich klubów wypowiadali się przeciwko budżetowi. Mówcy ci polemizowali ponadto z oświadczeniami p. ministra skarbu Zawadzkiego i referenta posła Miedzińskiego.

Po przemówieniu posła Zaremby, w sprawie osobistej zabrał głos sprawozdawca generalny poseł Miedziński (BBWR), który odpierając zarzuty przedstawicieli opozycji, stwierdził, **że opierają się one jedynie na fałszywych cytatach, nieprawdziwych cyfrach i niezgodnych z prawdą twierdzeniach.** W odpowiedzi posłowi Niedziałkowskiemu, który w wypadkach wiedeńskich widzi zdrowy odruch w obozie socjalistycznym, stwierdza poseł Miedziński, że właśnie **błąd socjalistów polskich tkwi w tem, że szukają sprawdzenia swojej siły gdzieindziej zagranicą** i z tego wynikają także błędy w ich taktyce. Z ostatnich wydarzeń w Paryżu i Wiedniu należy raczej wysnuć konsekwencje, że ruch socjalistyczny jest w tej chwili w impasie i nie potrafi zmienić ustroju kapitalistycznego na inny.

W głosowaniu PRELIMINARZ BUDŻETOWY, USTAWĘ SKARBOWĄ ORAZ ZGŁOSZONE REZOLUCJE PRZYJĘTO W TRZECIEM CZYTANIU.

Po odesłaniu kilku rządowych projektów ustaw do odnośnych komisyj, a m. in. projektu ustawy o ordynacji podatków do komisji skarbowej, marszałek Świtalski zamknął posiedzenie.

Manifestacja polepszenia stosunków polsko-sowieckich

Minister Beck w Moskwie

Moskwa, 15. 2. (PAT). Komisarz ludowy **spraw zagranicznych Litwinow wydał na cześć ministra Spraw Zagranicznych p. Józefa Becka obiad,** w którym wzięli udział poseł Rzeczypospolitej Polskiej w Moskwie, p. Łukasiewicz, członkowie rządu, przedstawiciele komisarjatu spraw zagranicznych, poseł ZSRR w Polsce p. **Antonow Owsiejenko,** członkowie poselstwa polskiego, wyżsi funkcjonarjusze komisarjatu spraw zagranicznych.

Po obiedzie odbyło się przyjęcie, na którem byli obecni członkowie rządu, korpus dyplomatyczny, wyżsi funkcjonarjusze komisarjatu spraw zagranicznych, przedstawiciele prasy sowieckiej i obcej oraz świat artystyczny

Moskwa, 15. 2. (PAT). Wczoraj w południe **minister Beck przyjęty był przez prezesa centralnego komitetu wykonawczego ZSRR Kalinina,** poczem odbyło się śniadanie, wydane przez prezesa rady komisarzy ludowych Mołotowa.

Po południu p. minister odbył dłuższą **konferencję z komisarzem ludowym, a następnie zwiedził centralny dom czerwonej armji w** Moskwie.

Moskwa, 15. 2. (PAT). P. minister Spraw Zagr. Józef Beck udzielił przedstawicielowi **agencji Tassa oświadczenie następującej treści:**

„Z przyjemnością przyjąłem zaproszenie **komisarza ludowego Litwinowa do odwiedzenia stolicy związku sowieckiego i rewizytuję w ten sposób komisarza ludowego dla spraw zagr. ZSRR, który był w Polsce w r. 1925.** Daje mi to możność zarówno **podtrzymania kontaktu z komisarzem ludowym Litwinowem,** z którym już kilkakrotnie spotykałem się i współpracowałem na terenie międzynarodowym, jak i **poznanie przedstawicieli** sowieckich **kół oficjalnych.** Spodziewam się, że **wizyta moja w Moskwie zacieśni nawiązane dzięki obopólnym wysiłkom węzły życzliwej, sąsiedzkiej współpracy".**

Godzina muzyki polskiej w Moskwie

Moskwa, 15. 2. (PAT). Radjostacja **moskiewska transmitowała wczoraj od godz. 16 do 17-tej** t. zw. **godzinę muzyki polskiej,** zapowiadając, że jest to audycja z okazji przyjazdu ministra spraw zagr. Rzplitej do ZSRR.

Moskwa, 15. 2. (PAT). Organ związku młodych komunistów „Komsomolskaja Prawda" nazywa wizytę ministra Becka **manifestacją polepszenia stosunków polsko-sowieckich.**

„Przyjazd kierownika polskiej polityki zagranicznej — pisze dziennik — jeszcze raz potwierdzi wobec całego świata, że konsekwentna walka dyplomacji sowieckiej o pokój wydaje bogate owoce".

Dalej pismo podkreśla rolę ministra Becka w dziele zbliżenia polsko-sowieckiego i pisze: **„P. minister Beck wyszedł naprzeciw dyplomacji sowieckiej w dziele normalizacji stosunków polsko-sowieckich.** Polityka ta stale spotyka się z naszem całkowitem poparciem".

Następnie dziennik stwierdza **konsolidację stosunków polsko - sowieckich,** co stanowi przestrogę dla tych, co chcą wojny. Przytoczywszy artykuł **„Gazety Polskiej"** o podróży ministra, dziennik kończy: „P. minister w oświadczeniu swojem podkreślił **przyjazny charakter wizyty,** której celem jest **wspólna walka o pokój.** Może być przekonany, że ma tu zapewnione całkowite poparcie ze strony opinji sowieckiej".

Mistrzostwa świata w szermierce

odbędą się w Warszawie

Bruksela, 15. 2. (PAT). W ostatnich dniach odbył się w Brukseli doroczny kongres międzynarodowej federacji szermierczej. Delegatem polskim był inż. Zubrzycki. Olbrzymia większość z pośród 17-tu reprezentowanych na kongresie państw sprzeciwiła się wszelkim wnioskom, dążącym do skrócenia lub rozbicia na części dorocznych mistrzostw Europy. Stanowisko Polski zaakceptowane zostało podczas rozpatrywania palącego zagadnienia sędziowskiego. Po długiej dyskusji postanowiono, że każde państwo, biorące udział w mistrzostwach, jakie odbędą się w Warszawie w czerwcu br. będzie musiało przywieźć na własny koszt arbitrów w stosunku 1 sędzia na 4 zawodników. Liczbę tak zgłoszonych sędziów uzupełni międzynarodowy związek dodatkowo wyznaczonymi przezeń kandydatami.

Deficytowy budżet stolicy

nie został zatwierdzony przez władze centralne

Warszawa, 15. 2. (PAT). Ministerstwo Spraw Wewn w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu **odmówiło zatwierdzenia budżetu miasta stoł.** Warszawy **na rok 1934-35,** uważając go za nierealny i sporządzony niezgodnie z **obowiązującymi przepisami,** m. in. dlatego, że ogólna suma wydatków zwyczajnych o przeszło 7.630.000 zł, co jest niedopuszczalne z uwagi na obowiązujące przepisy o budżetowaniu w związkach samorządowych oraz, że w dochodach nadzwyczajnych budżetu przewidziano pożyczkę na inwestycje miejskie w sumie przeszło 2.129.000 zł, mimo braku podstaw do zapreliminowania tego dochodu.

W związku z powyższem Ministerstwo wezwało zarząd miejski miasta stoł. Warszawy do spowodowania do dnia 26 lutego br. powzięcia przez Radę Miejską uchwały, korygującej przedstawiony do zatwierdzenia budżet zgodnie z wymogami obowiązujących przepisów.

Bilety skarbowe VI serji

(o) **Warszawa,** 15. 2. (tel. wł.). W dniu dzisiejszym wypuszczone zostaną **bilety skarbowe VI serji,** z terminem trzy i sześcio miesięcznym, w odcinkach po 1000 i 10.000 zł., na **ogólną sumę 50 miljonów.** Bilety oprocentowane będą: trzy-miesięczne na 4 i pół proc., sześcio-miesięczne na 5 proc.

Tyfus plamisty wygasł w Warszawie zupełnie

(o) Warszawa, 15. 2. (tel. wł.) Tyfus plamisty wygasł w Warszawie zupełnie. Nowych ognisk epidemji nigdzie nie stwierdzono.

W czasie akcji walki z tyfusem, prowadzonej z całą energją przez władze sanitarne w kąpieliskach miejskich *wykąpano przymusowo przeszło 8000 osób,* a jeszcze 20.000 osób wykąpanych zostanie w najbliższym czasie. Każdy z poddanych przymusowej kąpieli otrzymuje bezpłatnie *15 gramów mydła,* ponadto sanitarjusze w miejskich ośrodkach zdrowia rozdają po 250 gramów mydła do prania zgłaszającym się po nie ubogim rodzinom robotniczym.

Klęska Schmellinga na ringu

Londyn, 15. 2. (PAT). W Filadelfji odbył się mecz bokserski w wadze ciężkiej między bokserem Hannasem, byłym mistrzem uniwersyteckim Ameryki i byłym mistrzem świata Niemcem Schmellingiem. Zwyciężył na punkty w 12-tu rundach Hannas.

Niepowodzenia naszych narciarzy

na wojskowych zawodach w Rumunji

Bukareszt, 15. 2. (PAT). Wczoraj, we wtorek, w drugim dniu *międzysojuszniczych zawodów narciarskich w Predealu odbył się bieg sztafetowy.* Sztafeta polska stanęła do walki zdekompletowana brakiem Kukuczka, który skaleczył rękę. Zastąpił go dość słaby Stopka. Zawodnik Zubek startował chory. Kpt. Lentowski złamał na trasie nartę i odbył niemal cały swój dystans na jednej narcie. Wszystko to spowodowało porażkę naszego zespołu, który w punktacji zajął ostatnie miejsce za Rumunją, Jugosławją i Czechosłowacją. Bieg sztafetowy stanowił zakończenie zawodów.

W ostatecznej punktacji pierwsze miejsce zajęła Rumunja, drugie Jugosławja, *trzecie Polska,* czwarte Czechosłowacja.

Za co?

Sztekkera zdyskwalifikowały związki zapaśnicze

Warszawa, 15. 2. (PAT). Centralny Związek Zapaśników Polskich zawiadamia nas, że były mistrz świata i wielokrotny mistrz Polski w zapaśnictwie Sztekker za czyny nielicujące z etyką zapaśnictwa został zdyskwalifikowany przez związki zapaśnicze Polski, Francji, Italji, Austrji, Niemiec i Międzynarodową Unję Zapaśniczą. Poczynając od dnia 25 ub. m. żadnemu zapaśnikowi, należącemu do jednego z wyżej wymienionych związków nie wolno więcej walczyć ze Sztekkerem.

1475 ha ziemi

rozparcelowanych będzie w roku 1934 na cele reformy rolnej

(o) Warszawa, 15. 2. (tel. wł.) Ogłoszono **wykaz imienny majątków ziemskich na Pomorzu, przeznaczonych do parcelacji na cele reformy rolnej na rok 1934.**

Rozporządzenie, w załączeniu którego ogłoszono omawiany wykaz, stwierdza, że plan **parcelacyjny na rok 1934 został całkowicie wykonany w drodze parcelacji dobrowolnej we wszystkich województwach Rzeczypospolitej z wyjątkiem Pomorza.** W planie przewidziano dla Pomorza **parcelację 2000 ha ziemi,** ponieważ w drodze parcelacji dobrowolnej rozparcelowano na Pomorzu zaledwie 525 ha, wobec tego brakujące **1475 ha musi uledz parcelacji przymusowej.**

Na liście majątków przeznaczonych do parcelacji przymusowej figuruje: 443 ha z maj. Grabno, Pusłowskich (pow. Chełmno) 154 ha z maj. Konarzyny, Hirolda (Chojnice) 180 ha z maj. Jarczewo (Chojnice); 83 ha z maj. Mełno, Gurta von Willera (Grudziądz); 73 ha z maj. Annowo, Wanowa (Grudziądz); 43 ha z maj. Leźno, Heenego (Kartuzy); 50 ha z maj. Połczyno, Hannemana (pow. Morski); 35 ha z maj. Brzemiona, Nitykowskiej-Groellen (Świecie); 35 ha z maj. Smarzewo, Kriesego (Świecie) 305 ha z maj. Czarlin, Wollenberg-Pakoli'owej (Tczew); 74 ha z maj. Bartoszewice Gintera Spluga (Toruń, Wąbrzeźno).

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-łamowej . . 0.20 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . . . 1.00 zł
na drugiej i trzeciej stronie 0.80 zł — w tekście . . . 0.50 zł
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdańsku za wiersz m/m na stronie 7-łamowej . . . . . 15 fen.
" " " " 4-łamowej . . . . . 50 fen.
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . . . 10 fen.
Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk, przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

*Redaktor odpowiedzialny: Witold Mężnicki, Toruń, ul. Moniuszki 25. m. 1.
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimmmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p.
Red. odpow. na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 18.
Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Dobrostański, Gdynia, Szkolna.
Red. odpow. na Grudziądz: Wacław Gańcza, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9)
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław: Henryk Listecki, Inowrocław, ul. Solankowa 4.
Redaktor odpowiedz. za Tczew: Jerzy Kruszewski, Tczew, Kościuszki 1.
Redaktor odpow. za Kościerzynę: Józef Tkaczyk, Kościerzyna, Wilsona 35.
Za ogłoszenia odpowiada administracja.
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski", „Gazeta Gdańska" „Gazeta Morska", „Gazeta Mogileńska", „Dzień Bydgoski", „Dzień Grudziądzki", „Dzień Kujawski", „Dzień Kaszubski"
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.*

Abonament miesięczny wynosi:
w ekspedycji miejscowych agencyj . . . . . 2.50 zł
z odnoszeniem do domu . . . . . 2.80 zł
przez pocztę z odnoszeniem . . . . . 2.89 zł
pod opaską . . . . . 4.50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . 2,52 gd przez gońca . . . . 2.00 gd
z odbieraniem w administracji wprost gd 1.75, zagranicą . . . 4.— gd
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.